

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 187 (11470)

Kraków, 23, 24, 25 września 1983 r.

Z obrad Biura Politycznego

i Prezydium Rządu

Ruch związkowy staje się realną siłą społeczną

22 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL. W posiedzeniu uczestniczyli przewodniczący zarejestrowanych ogólnokrajowych organizacji związkowych. Rozpatrywano wnioski wynikające z narady aktywnego związku w Katowicach na terenie Huty „Baildon”, a w tym problemy działalności socjalno-bytowej w zakładach pracy zmie-

Kiedy tramwajem przez al. Rewolucji Październikowej?

Ostatnie nasze publikacje na temat remontów torów tramwajowych w al. Rewolucji Październikowej tak zbulwersowały bezpośrednio zainteresowanych tą sprawą, że zaprosili ich autora na kolejne spotkanie komisji, która miała odebrać torowisko od wykonawcy prac — „Budostalu-6”. Spotkanie takie odbyło się wczoraj. Przez 2,5 godziny fachowcy z MPK oraz „Budostalu-6” zapoznawali się z jakością wykonanych robót, dyskutowali o zauważonych usterkach. Niestety, i tym razem MPK nie przyjęło torowiska. Wskazano kilka wad, z których najistotniejszą wydaje się być przechy-

(Dokończenie na str. 2)

rzającej w kierunku poprawy warunków bytu klasy robotniczej oraz całego społeczeństwa.

Podkreślono, że odradzający się ruch związkowy staje się realną siłą społeczną, najbardziej masową organizacją ludzi pracy w Polsce.

Bojkotowanie i oczernianie odradzającego się ruchu związkowego przez przeciwników socjalistycznej odnowy jest jedną z form walki klasowej i znajduje coraz mniejszy posłuch wśród ludzi pracy.

Biuro Polityczne KC i Prezydium Rządu potwierdziły swe stanowisko wobec związków zawodowych, podkreślając znaczenie ich siły, samodzielności i samorządności, umocnienie roli w rozwiązywaniu problemów ludzi pracy, troskę o socjalistyczny charakter ruchu związkowego.

(Dokończenie na str. 2)

W ZWIĄZKU z 40 rocznicą utworzenia Ludowego Wojska Polskiego, w ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się w czwartek konferencja prasowa dla dziennikarzy radzieckich. Na konferencji wystąpili ambasador Stanisław Kociołek i attaché wojskowy, morski i lotniczy gen. dyw. Henryk Koczara. W swych wystąpieniach wskazali oni na historyczne, przełomowe znaczenie utworzenia na ziemi radzieckiej Ludowego Wojska Polskiego, podkreślając jednocześnie, że naród polski nigdy nie złożył broni w walce z hitlerowskim faszyzmem.

W CZWARTEK po raz pierwszy w okresie trwających już od



trzech tygodni zaciętych starć w Libanie, do walki włączyły się lotnictwo francuskie, atakując baterie artyleryjskie, które ostrzeliwały stacjonujące w Bejrucie jednostki francuskie, wchodzące w skład międzynarodowych sił rozjemczych.

W ARTYKULE rozpowszechnionym przez agencję TASS, marszałek Ogarkow ostrzega Stany Zjednoczone, że w chwili obecnej tylko samobójcy mogą opierać swą strategię na doktrynie pierwszego uderzenia nuklearnego, ponieważ Związkowi Radzieckiemu, nawet jeśli zostanie zaatakowany bronią jądrową, zawsze zostanie dość środków nuklearnych, by zadać skuteczne kontruderzenie.



W Kombinacie Rolnym w Strzelcach Krajeńskich (województwo łódzkie) zbiorą owoców są rekordowe. Po śliwkach, gruszkach teraz kolej na jabłka, których będzie ok. 4,5 tys. ton. Na zdjęciu zbiór jablek odmiany McIntosh. Fot. CAF — Janowski

NIE SIEDZ W DOMU
idź na wycieczkę

Jesienna pora sprzyja turystycznym wędrowkom. Zapraszamy więc wszystkich Czytelników na spacer poza miasto. Krajoznawcze wyprawy urządzamy wspólnie z Kołem Grodzkim PTTK. Wydziałem KFiT Urzędu Mia-

sta i Kołem Przewodników Terenowych PTTK. Nasze hasło: **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ.** A oto plan najbliższych imprez:

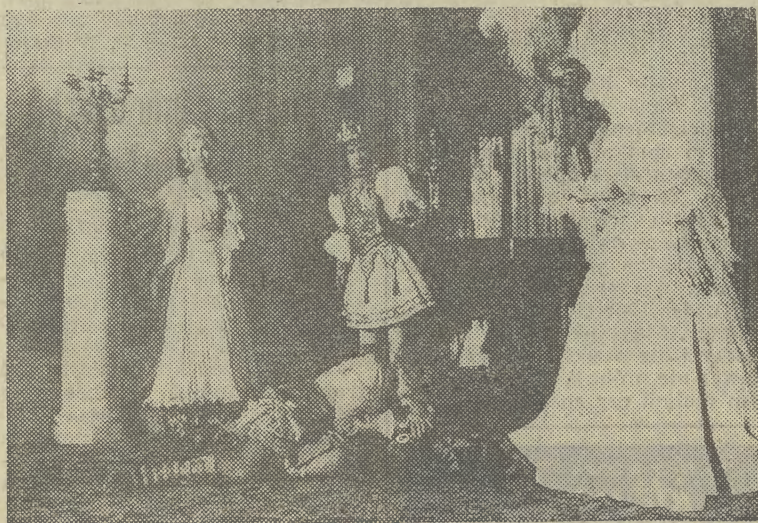
SOBOTA, 24 BM.

● wycieczka nizinna pn. „DO DOLINY MNIKOWSKIEJ” — przejazd autobusem MPK do Kaszowa — Mników — Dolina Mnikowska — Chrosna — Liszki — powrót autobusem MPK — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.30 przy przystanku autobusu nr 249 przy ul. Senatorskiej (odjazd o godz. 9.57, koszt biletu w jedną stronę — 13 zł).

NIEDZIELA, 25 BM.

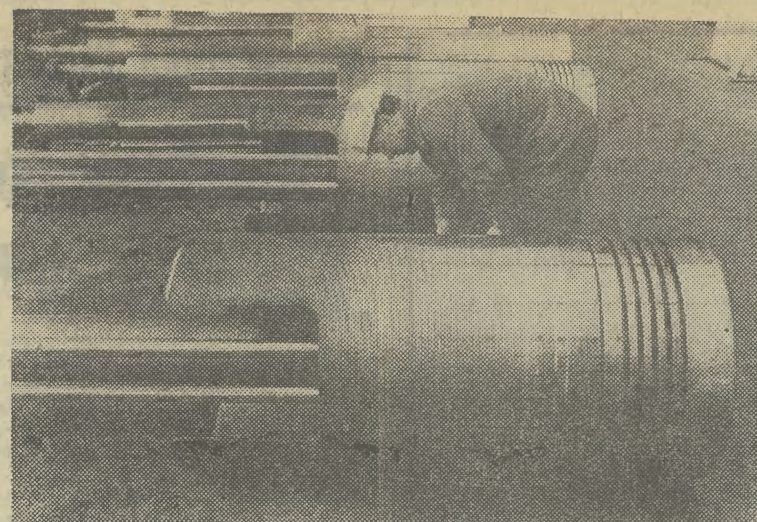
● wycieczka nizinna pn. „W DOLINIE NARAMKI” — przejazd autobusem MPK do Woli Zachariaszowskiej — wawóz Kamieniec — Bibice — Witkowice — powrót autobusem MPK — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.45 na dworcu autobusowym MPK na

(Dokończenie na str. 2)



Krajowe Biuro Koncertowe jest współorganizatorem imprez królewskich odbywających się w pięknych wnętrzach Pałacu Wilanowskiego. Miłośnicy starej opery mieli okazję obejrzeć tam utwór napisany specjalnie dla królowej Marysieńki Sobieskiej przez Domenico Scarlattiiego pt. „Tetyda na Skynos”. Operę tę przybliżył polskiemu widzowi zespół Sceny Barokowej Opery Operetki w Krakowie. W warszawskiej prezentacji udział wzięła orkiestra pod dyrekcją Ewy Michnik i soliści, m. in. Anna Plewniak, Jadwiga Adamant, Jerzy Knetig, Bożena Adamkówna. Na zdjęciu: fragmenty przedstawienia opery D. Scarlattiiego „Tetyda na Skynos” w Pałacu Wilanowskim.

Fot. CAF — Rybczyński



Silniki okrętowe produkowane w zakładach „Cegielskiego” w Poznaniu cieszą się sporą renomą w świecie. W tym roku wyprodukowanych zostanie m. in. 35 silników napędu głównego. Na zdjęciu konserwacja łoków silnika okrętowego przed wysyłką.

Fot. CAF — Staszyszyn

Nowe opracowanie

Politechniki Warszawskiej

Tekst na ekranie

W Politechnice Warszawskiej przygotowywana jest seria monitorów, które w połączeniu z maszyną cyfrową Mera-400, pozwalają na redagowanie tekstów na ekranie. Konstrukcja monitora e-

kranowego powstała w Instytucie Automatyki PW; po przeprowadzeniu odpowiednich doświadczeń przystąpiono do wyprodukowania monitorów dla Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

W kraju są już wytwarzane — przez zakłady ELZAB w Zabrze — monitory ekranowe umożliwiające redagowanie tekstów na ekranie, ale konstrukcja specjalistów Politechniki Warszawskiej ma większe możliwości techniczne.

Monitory umożliwiające redagowanie tekstów lub ich tzw. edycję ekranową z pamięci maszyny cyfrowej — są sprzętem rozpowszechnionym w wielu krajach. Pozwalają na usprawnienie pracy redakcji prasowych, wydawnictw itp. Elektroniczne urządzenia służą do redagowania tekstów, ich łamania, zapamiętywania.

Konstrukcja Politechniki Warszawskiej zainteresowała się już także krajowe wydawnictwa z myślą o skomputeryzowaniu procesu wydawania książek. Na razie jednak pożytek z monitora ekranowego ma sama Politechnika (zestaw monitor z komputerem pracuje w Laboratorium

(Dokończenie na str. 2)

W „Budostalu-5” przy ul. Blokowej

Co tydzień o kilkanaście ton mniej pyłów

Najpopularniejszymi imprezami organizowanymi z okazji „Dni Budowlanych” są okolicznościowe akademie, połączone z uroczystym wręczeniem odznaczeń, spartakiady sportowe, ewentualnie turystyczne rajdy. Dla załogi „Budostalu-5” najmiłym prezentem stało się zupełnie coś innego. W należącej do tego przedsiębiorstwa wytwórni asfaltobetonów przy ul. Blokowej uruchomiono nowe urządzenia odpylające. Z zasobników filtrów usuwa się po kilkanaście ton pyłu tygodniowo, a ich zainstalowanie poprawiło warunki pracy zatrudnionych przy produkcji mas asfaltowych ludzi, i ułoiło dymy nad zakładem od nor alnej przedtem, smolistej barwy.

Przy okazji tej wielomilionowej inwestycji przeprowadzono kapitalne remonty budynków zaplecza socjalnego „Budostalu-5”. (ar)

Radio na... korbę

Podczas zakończonej niedawno w Berlinie Zachodnim wystawy sprzętu radio-telewizyjnego zaprezentowano zwiędzającym dosyć dziwne urządzenie, a mianowicie radio na korbę. Radio nie potrzebuje zasilania z sieci czy baterii, gdyż wystarczy pokręcić wystającą z boku korbką, ładując w ten sposób umontowane do aparatu dynamo, aby usłyszeć ulubioną audycję. Nie jest wykluczone, że takie urządzenie może być przydatne (zwłaszcza wtedy, gdy w sprzedaży nie ma baterii), ale przypominając trochę karytarną.

(ika)

Jak oblicza się średnią płacę?

60 proc. pracujących zarabia poniżej „średniej”

Jak Polska długa i szeroka wszyscy porównują swą sytuację finansową do GUS-owskiej średniej płacy, i najczęściej dochodzą do wniosku, że średnia owa jest zgola wyssana z palca. W każdym razie zbyt wysoka. Jak wykazują wieloletnie doświadczenia GUS — wynagrodzenie zdecydowanej większości pracujących — około 60 proc. rzeczywiście kształtuje się poniżej średniej krajowej. Ale nie jest to jedyny powód wyjątkowo krytycznej oceny wysokości średniej płacy. Średnia statystyczna płacę porównuje się zazwyczaj wyłącznie do stawki zawartej w taryfikatorze. Tymczasem jest ona

tylko jednym ze składników GUS-owskiej średniej płacy a raczej mówiąc bardziej prawidłowo średniego wynagrodzenia. Wlicza się doń wynagrodzenie osobowe łącznie z rekompensata-

(Dokończenie na str. 2)

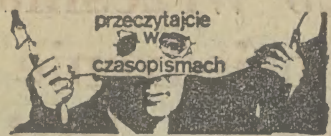
UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe okresami umiarkowane. Temp. min. nocą 4, maks. dniem 16 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienne. Rano wilgotność powietrza 91 proc. W ciągu następnej doby wzrost zachmurzenia. Ciepło.

Ideąłem ojciec

W latach pięćdziesiątych jednym z wielkich gwiazdorów światowego, a zwłaszcza włoskiego i francuskiego kina był — Raf Valone. Wspomnieć tu można choćby słynny film włoski w reżyserii De Santisa pt. „Rzym, godzina 11” z 1952 r. W filmie tym, ten włoski gwiazdor kreował rolę ubogiego malarza, a obok niego w roli zbuntowanej córki bogatego kupca wystąpiła słynna Lucia Bose. Lata mijają, gwiazdy filmu zmieniają się, a po sławnych rodzicach nie mniejszą od nich karierę pragną zdobyć ich dzieci. Widoczna na zdjęciu dziewczyna, to właśnie córka Rafa Valone — Eleonora. Jak dotąd, nie uzyskała w filmie sukcesów na miarę swego ojca, zyciowi jej krytycy twierdzą, iż czeka dopiero na „odkrycie”. Sama Eleonora twierdzi, iż czeka na ciwówka, którego mogłaby kochać. Oczekiwania mogą być jednak długie, jako iż wzór i męski ideał dla Eleonory stanowi jej ojciec. Pierwsza próba była nieudana: w wieku 17 lat Eleonora wyszła za mąż, jednak wkrótce to małżeństwo rozpadło się. Dziś jest ostrożniejsza i czeka...

(W-G) Fot. „Paris Match”





przeczytajcie
w
czasopiśmie

„W ciągu całej naszej 1000-letniej historii przyzwyczajaliśmy się do tego, że z zasobów przyrody możemy czerpać w sposób prawie nieograniczony. Tymczasem pod koniec lat siedemdziesiątych dały o sobie znać w dość gwałtownej, niekiedy wręcz katastrofalnej formie zjawiska i sytuacje krytyczne w środowisku przyrodniczym. Stanęliśmy twarzą w twarz z problemem barier przyrodniczych. W miesięczniku popularnonaukowym **PROBLEMY** Stefan Kozłowski w artykule „Ekopolityka — szansa rozwoju” podsumowuje stan zagrożenia środowiska naturalnego człowieka (do jakiego doprowadziliśmy) by następnie zaprezentować bardzo interesujące propozycje, zwane potocznie — ekopolityką, a dotyczące metod gospodarowania w skali całego kraju. Warto poznać te propozycje i stać się ich rzecznikiem.

„Przyszła oto fascynacja mikroprocesorem i tym wszystkim, co taka kostka może zdziałać. Ponieważ udało się wspólnym wysiłkiem naszych naukowców, konstruktorów i technologów upchnąć na kryształach aż 15 tys. tranzystorów i nadać tym próbom charakter produkcji, uznano, że mamy polski mikroprocesor. (...) Tym którzy bezkrytycznie fascynują się samym mikroprocesorem, umyka często uwadze ogrom wysiłku i nakładów, jaki trzeba ponieść, by z tego mikroprocesora była korzyść. (...) Wiele zanim zdecydujemy się wyłożyć miliardy na mikroprocesorowy postęp, dobrze by było wyciągnąć wnioski z błędów przeszłości”. O jakie biedy i jakie wnioski chodzi (a sprawa jest istotna) dowiedzie się Państwo z lektury tekstu **Donata Zatońskiego „Mikroprocesor nie zwolni od myślenia”** drukowanego w **PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM**.

Tygodnik **FUNDAMENTY** konsekwentnie służy radą i pomocą tym wszystkim, którzy zdecydowali się na budowę taniego domu jednorodzinnego. W ostatnim numerze kolejny projekt do wykorzystania. Ponadto ciekawe propozycje u-

rzędzenia łazienki w każdym mieszkaniu.

W tygodniku **SLUŻBA ZDROWIA** prof. dr hab. Stanisław Grochmal porusza istotny problem organizacji leczenia i zdrowia ludzkiego, czyli, jak uzdrowić samo leczenie.

W tym samym numerze **Anna Jarosz** opisuje korzystne efekty działań wśród niepełnosprawnej młodzieży w Koninie.

„O przyszłości przemysłu meblarskiego można mówić długo i wiele; ocenę dzisiejszego obrazu produkcji zamyka się na ogół w zdaniu — asortymentowa struktura produkcji determinuje strukturę zapotrzebowania — natomiast przyszłość to nadal wróżenie z fusów. Kolejne miesiące tego roku ani nie ukończymy prognoz, ani nie przyniesiemy odczuwalnej poprawy na rynku meblarskim”. Tygodnik **VETO** pismo **Anny Bończewskiej** stwierdza fakt oczywisty, iż „Meble wciąż mało”. Warto jednak przeczytać, by pozbyć się złudzeń.

W ostatnich kilkunastu dniach na terenie całego kraju odbyły się uroczyste „zaprzysiężenia” pracowników administracji państwowej. Sporo się przy tej okazji mówiło i pisało o randze urzędnika państwowego i o tym jakimi cechami powinien się bezwzględnie wyróżniać. Od jego pracy bowiem zależy jak obywatel ocenia władzę. Było więc przy okazji uroczystych ślubowań wiele zapewnień i deklaracji. Abyśmy nie dali zbyt szybko zwieść się zapewnieniom polecam do przeczytania artykuł **Adama Bednarskiego „Biurokracizm ma się nieźle”** drukowany w **TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM**.

„Zaręba odkał ma kłopoty z przekazywaniem swoich myśli, bo paraliż objął całą prawą stronę jego ciała, coraz częściej ogłada się wstecz. Uważa, że zamarował życie swoje i żony, którego każdy dzień wypełniony był harówką od świtu do nocy. Od tych myśli pęka mu głowa i wtedy jeszcze gorzej się czuje”. Na koniec polecam reportaż **Jolanty Kotnis „Odwołanie do Pana Boga”** drukowany w **WIEŚCIACH**. (es)

Konferencja Plenarna Episkopatu Telegram do Jana Pawła II

W dniach 20 i 21 bm. obradowała w Warszawie 196. konferencja plenarna Episkopatu Polski pod przewodnictwem ks. kardynała **Józefa Glempa**, prymasa Polski.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu, w związku z przypadającym w dniu 28 września br. srebrnym jubileuszem sakry biskupiej **Jana Pawła II** oraz piątą rocznicę jego pontyfikatu, konferencja Episkopatu skierowała do Papieża telegram z życzeniami, jednocześnie wystosowa-
wano słowo pasterskie do wier-
nych, obrazujące działalność **Ja-
na Pawła II** i zachęcające do mo-
dłitwy w jego intencji.

Głównymi tematami obrad były sprawy związane ze zbliżającym się synodem biskupów w Rzymie na temat: „Pokuta i pojednanie jako istotna potrzeba człowieka i ludzkości, a zarazem jako misja powierzona przez Chrystusa Kościołowi” oraz z wejściem w życie z dniem 27 listopada br. w Kościele Powszechnym nowego kodeksu prawa kanonicznego. (PAP)

Trwa Zjazd Pneumologów

W obiektach AWF rozpoczął się wczoraj **IV Zjazd Europejskiego Towarzystwa Pneumologii Dziecięcej**. Uczestniczy w nim 120 naukowców z krajów kapitalistycznych, kilkudziesięciu z socjalistycznych i ponad 150 z Polski. Przyjechali m. in. prof. dr **Ettore Rossi** ze Szwajcarii (były prezydent Towarzystwa) i sekretarz generalny dr **Archie Norman** z Londynu. Przewodniczącym Zjazdu jest obecny prezydent Towarzystwa prof. dr **Jan Rudnik** z Rabki.

Na 4 sesje problemowe złożył się 58 referatów, a ponadto przygotowano kilkadziesiąt planów, na których zobrazowane są m. in. konkretne, rzadko zdarzające się a trudne diagnostycznie przypadki chorób.

Po ceremonii otwarcia Zjazdu, w której wzięł udział prezydent **Krakowa Tadeusz Salwa**, wykład inauguracyjny na temat ostrych chorób układu oddechowego u dzieci w Trzecim Świecie wygłosił prof. **J. Leowski** pracujący w WHO w Genewie.

Wykłady pierwszego dnia dotyczyły przede wszystkim wpływu różnych czynników, takich m. in. jak zanieczyszczenie powietrza i palenie tytoniu, na funkcjonowanie układu oddechowego u dziecka.

Ostatniego dnia, tj. w sobotę, odbędzie się wyjątkowa sesja poświęcona zagadnieniom rehabilitacji po chorobach układu oddechowego. (ag)

cosłychać...

Najdroższą monetą angielską jest dziś niewątpliwie złoty suwien z 1492 roku, który należał do kolekcji angielskiego zbieracza **Beresforda Jonesa**. Zauważ ten na jednej z aukcji londyńskich wyceniony został na ponad 54 tys. dolarów.

Alkohol poszukiwanym łupem Szajka złodziei kolejowych już za kratkami

Od dawna zwykło się traktować Kolej jako wielki magazyn na kółkach, w dodatku magazyn otwarty. Bo coż to za zamknięcie, normalny druk młoczący płomnie.

Prawdą jest, że wśród kolejowych złodziei znajduje się aż 60 proc. zatrudnionych w PKP, ale prawie cała ta liczba to ludzie wyłącznie młodzi o krótkim stażu pracy.

Kolej zatrudnia dużo ludzi. Także tych, których nikt inny nie chce zatrudnić. Na torach pracują więźniowie, junacy oddziałów Obrony Cywilnej. Dla nich każdy transport to już okazja do kradzieży.

Ostatnio w ramach akcji porządkowej przeprowadzono kon-

Z obrad Biura Politycznego i Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu stoją na stanowisku, iż dojrzały warunki do tego, by polski ruch związkowy był jeszcze w bieżącym roku reprezentowany w Społecznej Radzie Gospodarczej przy Sejmie PRL oraz Komisji ds. Reformy Gospodarczej.

Wyrażane przez wiele organizacji związkowych niezadowolone z obecnego stanu konsultacji znajduje swoje uzasadnienie w niedoskonałym jeszcze systemie funkcjonowania tej nowej formy współzawodniczenia i współodpowiedzialności. Biorąc pod uwagę krytyczne opinie związkowców, niezbędne staje się doskonalenie systemu udziału związków zawodowych w konsultowaniu decyzji społeczno-gospodarczych, prowadzenie negocjacji, w szczególności zaś opracowanie zbiorowych układów pracy.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zobowiązują odpowiednie organa administracji państwowej i gospodarczej do rzetelnej konsultacji z organizacjami związkowymi planów rozwoju społeczno-

gospodarczego na rok 1984 zarówno na szczeblu zakładu jak szczeblach terenowych i centralnych. Związki zawodowe będą również ważnym konsultantem w kwestii zasad polityki płac.

Następnie rozpatrzono informację o działalności bytowej i socjalnej zakładów pracy. Stwierdzono, że zjawiska kryzysowe w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym pociągają za sobą osłabienie tej działalności w wielu zakładach, szczególnie w zakresie rekreacji i działań kulturalnych.

Wskazano, że wiele problemów nurtujących załogi rozwiązać można poprzez poprawę organizacji pracy oraz zwiększenie aktywności i dyscypliny służb socjalnych. Osiągnięcie tego celu nie jest możliwe bez prężnej działalności i nowej pozycji związków zawodowych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zalecały dokonanie we współpracy z związkami zawodowymi wszechstronnej oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zakładowej działalności socjalno-bytowej ze szczególnym uwzględnieniem sposobów gospodarowania funduszem socjalnym i mieszkaniowym, organizacji wynagrodzeń pracowników i ich rodzin, podkreślając konieczność sprawiedliwego zabezpieczenia interesów robotników oraz osób gorzej sytuowanych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznaly się z koleją informacją o przebiegu i wynikach międzynarodowego spotkania przedstawicieli państw uczestniczących w Konferencji Bezieczeństwa i Współpracy w Europie, w tym z przebiegiem i wynikami sesji końcowej na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w Madrycie w dniach 7-9 września 1983 r. Pozytywnie oceniono wyniki spotkania oraz zaaprobowano działalność delegacji PRL. Zalecono podjęcie niezbędnych działań dla realizacji ustalonych przyjętych w Madrycie. (PAP)

Kiedy tramwajem...

(Dokończenie ze str. 1)

lenie torów na przejeździe przez ul. Przyjaźni. Dodajmy, że przejazd ten już dwukrotnie remontowano. Wykonawcy zobowiązali się do poniedziałku usunąć tę i pozostałe usterki. Jeśli uda im się to, wówczas we wtorek tramwaje powrócą na al. Rewolucji Październikowej.

Tak więc remont torowiska trwa o 3 tygodnie dłużej niż pierwotnie zakładano. Wyjaśnijmy jeszcze, bo ta sprawa wzbudziła w czasie wczorajszego spotkania spore namietności, że MPK nie wypłaciło wykonawcom pieniędzy za skrócenie prac, jak napisaliśmy, MPK zobowiązało się jedynie do wypłaty 30 mln zł za przyspieszenie robót, w stosunku do harmonogramu, zgodnie z którym miały one być zakończone w grudniu. (kg)

W poszukiwaniu skarbów floty Napoleona

(Dokończenie ze str. 1)

„L'Orient”. Okręt ten zatonał w 1798 r. w czasie bitwy pod Abukirem wygranej przez flotę brytyjską, na czele której stał admirał Nelson.

Jeszcze przed kilku miesiącami grupa francuskich archeologów kierowana przez **Jacquesa Dumasa** odnalazła na dnie morskim szczątki flagowego okrętu Napoleona. W pobliżu natrafiono na szczątki dwu fregat, a także okrętu liniowego.

Celem operacji, która trwać będzie prawdopodobnie przez trzy lata, jest odnalezienie skarbów, jakie Napoleon zabrał z Malty płynąc z Francji do Egiptu. Eksperymentalny korpus napoleoński zdobył bowiem stolicę Malty, miasto La Valetta, gdzie natrafiono na skarby nagromadzone przez Zakon Kawalerów Maltańskich. **Jacques Dumas** przypuszcza, że na okręcie „L'Orient” znajduje się 12 ogromnych posągów apostołów wykonanych ze srebra. Francuscy uczeni są zdania, że wśród szczątków okrętów spoczywających na dnie Zatoki Abukirskiej można będzie znaleźć liczne przedmioty codziennego użytku napoleońskich marynarzy i żołnierzy.

Ustalono już, że wszelkie skarby złote i srebrne no ewentualnym wydobyciu będą należeć do Egiptu. Część z nich znajdzie się w muzeum, które powstanie w Aleksandrii. Francuscy archeolodzy będą mogli natomiast zabrać do kraju przedmioty codziennego użytku.

Tekst na ekranie

(Dokończenie ze str. 1)

Przemysłowych Systemów Automatyki PW, a z kolejnych monitorów — specjalistów zajmujących się, w ramach rządowego programu PR-7, zagadnieniami gospodarki wodnej. (PAP)

Kronika wypadków

W ciągu minionej doby na terenie Krakowa i woj. miejskiego wydarzyły się 2 wypadki, w których rannych zostało 2 osoby. Ponadto Służba Drogową MO interweniowała w 8 kolizjach drogowych. Zatrzymano 2 nietrzeźwych kierowców.

OD NIEDZIELI

W wtorek 20 września rozpoczęła się XXXVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Międzynarodowa opinia publiczna z uwagą będzie śledzić obrady tego swego parlamentu świata oczekując, że ich przebieg i rezultaty wpłyną na złagodzenie napięcia, przełamanie kryzysu politycznego i ekonomicznego w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Wstępny wykaz tematów, które rozpatrzy obecna sesja zawiera blisko 140 pozycji i obejmuje praktycznie wszystkie najbardziej palące kwestie pokoju, rozbrojenia, bezpieczeństwa czy współpracy gospodarczej państw bez względu na ich ustroje społeczne i ekonomiczne.

Przed dwoma laty na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiono, by każdego roku dzień rozpoczęcia kolejnej sesji obchodzić jako Międzynarodowy Dzień Pokoju. We wtorek 20 bm. na atmosferę tego pierwszego dnia zaciążył jednak incydent związany z odmową przyjęcia przez władze stanów Nowy Jork i New Jersey samolotu Aeroflotu, który miał przywieźć delegację radziecką. Odmowa ta była ogłoszona w ramach restrykcji po zestrzeleniu południowokoreańskiego samolotu. Na nie się zdały protesty ONZ, która przypominała

Stanom Zjednoczonym porozumienie z 1947 r., które gwarantuje, iż amerykańskie władze federalne czy stanowe, bez względu na to, w jakim stanie znajdują się stosunki między USA a konkretnym krajem, nie będą utrudniały dyplomatom tego kraju przybywania do siedziby ONZ.

Atmosfera dalszych obrad z pewnością będzie więc zakłóco-

Coraz niebezpieczniej...

na. Pierwsze dni sesji poświęcone były sprawom proceduralnym. Dokonano wyboru przewodniczącego (**Jorge E. Illueca** z Panamy) oraz komitetów sesji. Generalna debata rozpoczęła się dopiero w poniedziałek 23 bm., otworzy ją przemówienie prezydenta **Ronaldy Reagana**. Ustalono już także datę zamknięcia sesji: 20 grudnia. Warto dodać, iż równoległe debaty generalną w przyszłym tygodniu ma dościs, z inicjatywą Indry Gandhi, do spotkań szefów państw i rządów, którzy przybyli bądź przybędą do Nowego Jorku. Lista przywódców jest pokazana i zawiera m. in. 20 prezydentów i 15 premierów. Na czele polskiej delegacji stać

będzie przewodniczący Rady Państwa — prof. **Henryk Jablonski**.

Jednym z oficjalnych dokumentów sesji stanie się raport sekretarza generalnego **ONZ** na temat pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych w okresie od połowy 1982 r. do końca sierpnia br. Ogłoszono już wstępną wersję tego raportu. Z załącznikiem stwierdza się w nim, iż cały omawiany okres był czasem zawodu dla tych, którzy wierzyli, iż ONZ jest najlepszym instrumentem dla poszukiwania pokoju, równowagi i sprawiedliwości. Wstępna wer-

sja raportu potwierdza, iż głównym zadaniem Rady Bezpieczeństwa jest zapobieganie konfliktom zbrojnym i szukanie dróg ich rozwiązania. Jeśli Rada tego nie dokona, odgrywać będzie tylko rolę marginesową w sprawach zasadniczych, do momentu, aż ludzkość zapłaci — jak kiedyś — za to, iż nie wyciągnęła wniosków z lekcji historii.

Klucz do rozwiązania spoczywa w rękach dwóch największych mocarstw nuklearnych i

dlatego też — głosi dalej raport — głębokie zaniepokojenie budzi fakt, że dotychczasowe rokowania genewskie nie przyniosły żadnego konkretnego rezultatu. Jeśli chcemy uniknąć chaosu i katastrofy o wymiarze bezprecedensowym — podkreśla raport — konieczny jest system, który byłby owocem świadomego wysiłku politycznego wszystkich państw. Nasze organizacje międzynarodowe powinny nie tylko stawiać czoło bezpośrednim sytuacjom konfliktowym, ale również stwarzać stałą płaszczyznę życia w pokoju dla przyszłych pokoleń naszej planety...

Na ile XXXVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ wpłynie na poprawę światowej sytuacji politycznej trudno dziś wyrokować; zbyt optymistycznie nie wchodzić raczej w rachubę. Świat, w którym żyjemy staje się niebezpieczny coraz bardziej niebezpieczny, a świadczą o tym wymownie choćby zimna statystyka. Na Ziemi istnieje bowiem — jak ogłosił to ruch uczonych na rzecz pokoju „PUGWASH” — 50 tysięcy głowic i pocisków nuklearnych, a na każdego człowieka przypada 3 tysiące ton materiałów wybuchowych! Wielkie mocarstwa muszą więc dokonać wyboru między istnieniem a zagładą świata. (Wi-Gr)

DO SOBOTY

Pomysł wart popularyzacji

Na bardzo ciekawy pomysł wpadły panie pracujące w bibliotece szkolnej Szkoły Podstawowej numer 100 na osiedlu XX-lecia PRL. Aby ułatwić sobie pracę a dzieciom ułatwić korzystanie z biblioteki wprowadzono... teczki. Na czym to polega? Otóż uczeń chcąc wypożyczyć książkę zostawia pod-

czas jednej z przerw specjalnie przygotowaną teczkę (opatrzoną imieniem, nazwiskiem, numerem) ze znajdującą się w środku karteczką zawierającą pozycję, którą chce wypożyczyć.

W czasie trwania lekcji bibliotekarka wyciąga kartkę, wyszukuje odpowiednią pozycję książkową i wkłada ją do teczki odnotowując jednocześnie fakt ich wypożyczenia na karcie czytelniczej. Na kolejnej przerwie uczeń przychodzi i zabiera teczkę wraz z książkami.

Zwrot następuje na takiej samej zasadzie. Teczka z przeczytanymi książkami i spisem kolejnych do wypożyczenia zostawia się w bibliotece, odbiera się nowe itd. Tego rodzaju system ma wiele zalet. Oprócz usprawnienia pracy pozwala na orientowanie się w gustach czytelników i w przypadku braku którejś książki zamówionej przez ucznia — na podsuwanie innych wartych przeczytania. Trzeba przyznać, że pomysł wart jest szerszej popularyzacji. (ika)

Bez ich małych sklepików i zakładów żyłoby się znacznie trudniej

Sklepy z artykułami przemysłowymi, spożywczymi, zakłady usługowe, restauracje i kawiarnie a także taksówki osobowe i bagażowe, oprócz tego najrozmaitsze kioski i stragany na placach targowych i przedsięwzięcia tzw. usług nierzemieślniczych, np. 1 camping, punkty pisania podań, przepisania na maszynie, prowadzenia księgowości, a od 1981 roku Zespół Tłumaczy Przysięgłych.

Wszystko to przynależy do Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie. Tysiące ludzi, wśród których niestety w coraz mniejszym procencie są wieloletni prawdziwi handlowcy, doskonale rzemieślnicy, ludzie dla których praca w wybranych przez siebie zawodach jest pasją dającą im napęd tak mocny do działania że nawet w obecnych, niezwykle trudnych dla tej dziedziny gospodarki czasach udaje się im prowadzić swoje sklepy na nie naj-

gorszym poziomie, często nie tylko uzupełniającym handel państwowy, ale w wielu przypadkach będąc ostatnią deską ratunku jak i ocalałym przy sprzedaży części samochodowych; podobną rolę spełniają także zakłady usługowe, inną ale także potrzebną cały prywatny transport.

Wczoraj w Krakowskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbywało się sprawozdawcze zebranie delegatów Zrzeszenia. Stało się ono okazją do dyskusji na temat tego co w prywatnym handlu i usługach dobre, a także na temat kłopotów powtarzanych już do znudzenia jak: trudności w zaopatrzeniu, kłopoty lokalowe, brak części zamiennych itp. Wzrost można było także niepokój spowodowany wchodzącym w życie systemem podatkowym. Mimo tego wszystkiego stwierdzono, że przybywa nowych zakładów i to prawie w każdej dziedzinie, ale równocześnie wiele zanika na zawsze z naszego rynku i krajobrazu.

Zebranie było okazją do wręczenia odznaczeń i odznak. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mieczysław Jarosz, wieloletni zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zrzeszenia, Złotą Odznakę Naczelnej Rady znakomity krakowski kupiec Alojzy Gnutek; wręczono też dyplomy uznania. W zebraniu uczestniczyli m.in.: przewodniczący KK SD Jan Janowski, sekretarz KK SD Stanisław Piłniakowski, przedstawiciel KK PZPR wiceprezydent Andrzej Żmuda oraz wicedyrektor Wydziału Handlu i Usług UM Alicja Suchanek. (bog)



Tłum potencjalnych studentów zapewnił się dziedziniec Pałacu „Pod Baranami” gdzie angażowano do telewizyjnego filmu produkcji amerykańskiej pt. „Ocalony”, który ma

być realizowany na terenie obozu w Oświęcimiu. Gdy zaangażowano potrzebną ilość osób, na boku kwitł drobny handelek, kartami potwierdzającymi przyjęcie statysty. Małe poruszenie w tłumku wywołała wiadomość, że mężczyznom, którzy zgłosił wlosy realizatorzy placą 4 tys. zł (stawka za statystowanie 1800 zł). Kilku młodych ludzi przejechało palcami czupryny ale chętnych jakoś nie było widać... (j. r.)
Fot. JADWIGA RUBIS

Zapisy na kursy zastosowań matematyki

Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk, Podstaw Informacji Polskiej Akademii Nauk oraz Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego — organizują w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Kurs Zastosowań Matematyki. Kurs odbędzie się w pierwszym semestrze zbliżającego się nowego roku akademickiego.

Kursy są przeznaczone dla inżynierów, pracowników nauki, ekonomistów, pracowników administracji i innych osób zatrudnionych w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, którzy w pracy zawodowej stosują metody matematyczne i komputerową technikę obliczeniową. Celem ich jest podnoszenie kwalifikacji z tego zakresu oraz stała aktualizacja wiedzy wyniesionej z uczelni i nabytej w czasie wykonywania zawodu.

W sprawie uzyskania bliższych informacji i zapisów należy się zwrócić do Instytutu Matematycznego PAN, 00-950 Warszawa, ul. Śniadeckich 8, telefony: 29-96-37 i 28-24-71 wew. 2.

Horror w Liskach

Przed kilku dniami zdarzyła mi się wątpliwa przyjemność przejeżdżania przez Liskę około godziny dziesiątej. Na przestrzemi kilkunastu metrów spotkałm się z czterema nieoświetlonymi furkami. Wszyscy jechali „tylko kawałek do domu”. Nie jest istotną sprawą jak daleko jedzie się szosą, wypadek można spowodować nawet na kilku metrach. Dlatego jeszcze raz apelujemy do wszystkich wyjeżdżających wozami konnymi na drogę publiczną. — We własnym interesie nie zapominajcie o oświetleniu wozów! (kg)

Kiepski zamek!

Do redakcji przyszedł Czytelnik. Przyniósł ze sobą spódnie sztruksowe produkowane przez Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Polimpex” z Jeleniej Góry, zakupione ostatnio w sklepie polonijnym na osiedlu Bohaterów Września w Nowej Hucie. Zapłacił za nie 4.900 zł. Niestety, nie cieszył się nimi długo. Już podczas przyniesienia w domu pękł plastikowy zamek. Czytelnik postanowił spódnice zwrócić do sklepu. Tam jednak reklamacji nie przyjęto. Klienta potraktowano niegrzecznie, zarzucając mu, iż „wychodził” się w spodniach, specjalnie je popsuł i przyszedł wymienić na nowe.

To, że Czytelnik w spodniach się nie „wychodził” jest pewne, mają one bowiem ciągle jeszcze fabrycznie przyszytą metkę. Płacąc 5 tys. za spódnice można wymagać, aby były one dobre. Jeśli nie da się wyszyć dobrego zamka, to może przynajmniej ekspedientki w sklepie mogłyby być bardziej uprzejme i nie dopatrywać się w każdym kombinatora? (ms)

Kronika piechura

Dorodne drzewko mniej więcej dwumetrowej wysokości wyrosło na dachu parterowego pawilonu handlowego 1001 drobiazgów firmy „Domar” przy ul. Karmelickiej 21. A mówią niektórzy, że w skażonym środowisku naturalnym centrum Krakowa nie już samo nie wyrosło... (ja)

Zawyżają ceny nawet na leki

Dobre wyniki finansowe uzyskiwane przez przedsiębiorstwa w wielu jeszcze przypadkach są w mniejszym stopniu skutkiem obniżki kosztów i poprawy efektywności gospodarowania, w większym zaś polityki cenowej, w której znajduje odbicie pogon za nieuzasadnionym zyskiem, sprzeczną nie tylko z interesem społecznym, ale nawet ze zdrowym rozsądkiem ekonomicznym.

Przeprowadzone kontrole Okręgowego Urzędu Cen. oraz Izby Skarbowej wykazują nie tylko bardzo wysoką rentowność w przypadku stosowania cen umownych, ale także szereg nieprawidłowości przy ustalaniu i stosowaniu cen urzędowych i regulowanych.

Orkiestra janczarów na krakowskim Rynku

Dzięki preżnej działalności krakowskiej „Estrady” 24. 09. krakowianie będą mieli okazję być świadkami niecodziennego widowiska. O godz. 12 na krakowskim Rynku wmaszeruje sześćdziesięcioosobowa orkiestra tureckich janczarów, która podczas przemarszu zaprezentuje widmom oryginalną muzykę wojskową opartą na elementach folkloru z czasów Imperium Otomańskiego. Podobny koncert odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 15 na Wawelu. (ika)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 17.30 — Klub MPiK, pl. Centralny — Z cyklu „KAW. PREZENTUJE” — „Tradycja wiedeńska w Krakowie” — o książce doc. dr hab. Michała Rożka mówi red. Janusz Lenchoński.
W SOBOTĘ:
* 9.30 — ZDK „BUDOSTAL”, os. Złotej Jesieni 13 — II Krakowskie Spotkanie Akwarystów — „Wrażenia akwaryjści z Tajlandii” przedstawi Bogusław Ziarko (przeźrocz); o 11 — Andrzej Szulc — „Jezioro Malawi jako środowisko psszczaków” (przeźrocz).
* 11 — MDK im. K. I. Gałczyńskiego, ul. Czackiego 11 — dla przedszkolaków: „Bajki filmowe i zgadywanki”.
* 11 — DK Kolejarka, ul. św. Filipa 6 — dla dzieci: pokaz zwierzątka z zoo, uczymy się sztuk magicznych, zajęcia plastyczne: „Kolej w oczach dziecka”; o 16 — Koncert Zespołu Tańca Ludowego „Semafor” i zespołu muzycznego

ZNALAZIONO w dniu 16 bm.
przy ul. Litewskiej młodzieżowe bućki typu „adidas” wewnątrz podpisane (w płóciennym woreczku). Wiadomość w redakcji „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2 II p.pok. 22. Tel. 22-46-78.



Zanikający zawód?

„Słodkie głosy skrzypiec i gęśli rozmaite głosy dawają” — ten fragment „Rozmyślań o życiu Pana Jezusa” pochodzący z 1500 roku jest pierwszym pisany świadectwem narodzin polskich instrumentów smyczkowych, a zarazem początkiem długiej historii zawodu lutniczego. Mateusz Dobrucki, rodzina Groblichów i inni znani lutnicy żyli i tworzyli w Krakowie. Minęły cztery wieki i nad mało przecież zmienioną sylwetką skrzypiec pochyla się Jan Pawlikowski, prowadzący jedyną w Krakowie pracownię instrumentów smyczkowych. „Nie ma jednoznacznego kryterium oceny klasy instrumentu” — mówi Jan Pawlikowski — ze względu na to, że stanowi on dzieło sztuki, i jak każde dzieło sztuki, podlega subiektywnej ocenie odbiorcy. Ale pewne zasady istnieją. Instrument powinien mieć ładny, szlachetny, pełny dźwięk, odpowiedni wygląd zewnętrzny. Dwie znaczenie ma drewno z jakiego jest wykonany. Stosujemy połączenia dwóch rodzajów drewna: świerkowego i javorowego”.

Pan Pawlikowski o sobie mówi mało, a przecież oprócz zręcznych palców, cierpliwości, wytrwałości i wiedzy, musi mieć wspaniały słuch, by skonstruowany przez niego instrument otrzymał właściwą sobie gamę dźwięków. Mimo że jest ostatnim krakowskim lutnikiem, nie uważa, by lutnictwo było zanikającym zawodem. „W tej chwili występuje wzrost zainteresowania zawodem lutnika. Tych, którzy chcą się poświęcić temu nietłumionemu zajęciu kształci Wydział Lutniczy przy Liceum Sztuk Plastycznych im. Kenara w Zakopanem, liceum muzyczne w Poznaniu i poznańska Akademia Muzyczna”. Pan Pawlikowski woli mówić o instrumentach, ich specyfice i historii niż o sobie. A osiągnięcia ma niemałe — główne nagrody i wyróżnienia w międzynarodowych konkursach im. Szulca, Wieniawskiego, Stradivariusza. Tak więc nauczycieli mamy wysłanników, aby znaleźć się najwcześniej uczniowie pragnących podtrzymać tradycję krakowskiego lutnictwa. (KK)

Fot. JADWIGA RUBIS

Sq i tacy kontrolerzy

Do dyrekcji MPK nadszedł niedawno list z załączonym biletem tramwajowym. Zacytujemy go:

18 sierpnia o godzinie 13.15 kontroler MPK wszedł do tramwaju linii 6 pod Filharmonia, jadącego z Salwatora do Prokocimia.

Ku memu wielkiemu przerażeniu stwierdziłam, że nie mam przy sobie całej portmonetki wraz z biletem miesięcznym MPK.

Kontroler, widząc moje zdenerwowanie bardzo grzecznie i rzeczowo wypytał mnie gdzie pracuję i skąd jadę, poradził mi wrócić do pracy na Salwatorze i sprawdzić, czy nie zostawiłam tam wszystkich dokumentów i biletu MPK.

Powiedziałam kontrolerowi, że w drodze powrotnej znowu spotka mnie kontrola i będę miała dwa mandaty, wobec czego ten dał mi bilet za 3 złote na drogę powrotną.

Zwracam się z prośbą o wyrozumienie Pana Kontrolera i jednocześnie zwracam bilet za 3 złote.

Ustaliśmy nazwisko tak niesterotypowo zachowującego się kontrolera MPK. Nazywa się on Kazimierz Getinger. (kg)

Nowa polityka fiskalna (4)

Zmiany w podatku wyrównawczym oraz od spadków i darowizn

Po przedstawieniu zasadniczych zmian, jakie zaszły przy obliczaniu podatków obrotowych i dochodowych oraz w istniejących formach opodatkowania, dziś trochę miejsca — w ostatnim już odcinku, poświęconym nowej polityce fiskalnej — zajmijemy problematykę podatków: wyrównawczego oraz od spadków i darowizn.

Na początek jedno ważne stwierdzenie: ustawa z 28 lipca br., dotycząca podatków od spadków i darowizn, działa również wstecz, ma zastosowanie także do spraw wszczętych przed jej wejściem w życie i nie zakończonych ostateczną decyzją. Niektórzy podatnicy na tym zyskają, gdyż kwoty wolne od podatku podwyższone są o 50 proc., np. dla osób zaliczonych do pierwszej grupy podatkowej suma taka wynosi 300 tys. zł. Niektóre osoby przesunięto z grup podatkowych wyżej opodatkowanych do grup niżej opodatkowanych. Ma to zastosowanie w stosunku do rodziców, teściów, rodzeństwa rodziców, rodzeństwa małżonków i małżonków rodzeństwa.

Nabywanie nieruchomości w drodze tzw. zasiedzenia podlega opodatkowaniu wynoszącemu 20 proc. (dawniej według stawek wznoszących od 15 do 75 proc.). Nabycie w drodze spadku, doro-

wizny lub zasiedzenia gruntów, wchodzących w skład gospodarstw rolnych, jest wolne od podatku (dawniej spod takiego zwolnienia były wyłączone grunty w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców).

Z innych zmian warto wiedzieć, że z opodatkowania wyłączona jest wartość spółdzielczego własnościowego lokalu, mieszkalnego lokalu (stanowiącego odrębną nieruchomość) lub budynku mieszkalnego nabytego przez osoby zaliczone do trzeciej i czwartej grupy podatkowej, w drodze spadku, sprawujące przez co najmniej dwa lata opiekę nad wymagającym takiej troski spadkodawcą, na podstawie umowy zawartej z nim przed terenowym organem administracji państwowej — do łącznej wartości 600 tys. zł. Wartości tych lokali i budynków nie wyceniano się według bardzo wysokich cen wolnorynkowych.

Nabycie w formie spadku przez osoby zaliczone do pierwszej i drugiej grupy podatkowej obiektów zabytkowych jest wolne od podatku, o ile nabywca zabezpiecza i konserwuje budo-

walnię, w wysokości nie przekraczającej 300 tys. zł od jednego darczyńcy i w kwocie do 600 tys. zł od wielu darczyńców w czasie 5 lat od pierwszej darowizny — też jest wolne od podatku, o ile owa darowizna zostanie zużyta na wkład do spółdzielni mieszkaniowej, na budowę lokalu w małym domu mieszkalnym albo budowę domku jednorodzinnego. W tym okresie rodzice mogą podarować dziecku bez podatku na te cele 1.200 tys. zł.

Jeśli chodzi o podatek wyrównawczy, to podlega jemu nie tylko wynagrodzenia, lecz także renty i emerytury, oprócz przyznanych z tytułu inwalidztwa wojennego i powstałego wskutek pobytu w obozie koncentracyjnym. Również renty inwalidzkie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy milicji oraz renty przyznane na skutek wypadku przy pracy nie są wliczane do podstawy wymiaru podatku wyrównawczego. Podatek ten oblicza macierzysty zakład pracy i to od wszystkich przychodów, czyli osiągniętych również poza tym zakładem. Jeżeli zakład macierzysty obliczy podatek nie od wszystkich przychodów, wówczas pracownik winien złożyć zeznanie we właściwym terytorialnie urzędzie skarbowym. (ja)

Czy kosmetyki babci Nedeckey podbiją świat jak kostka Rubika?

(Dla „Echa” z Budapesztu)

Inżynier Ernoe Rubik zarobił w zeszłym roku ponad 40 milionów forintów, na co oczywiście złożyły się głównie wpływy z tantiem za sprzedaż i produkcję kostki. Podatek z tego tytułu musiał z tego tytułu zapłacić wyniósł ponad 5 milionów forintów. Byłby grubo większy, gdyby nie hojność inżyniera wynalazcy. Spora część swoich dochodów przeznaczona on na cele społeczne. Wspiera rozmaite przedsięwzięcia, fundacje, a ostatnio przekazał 10 milionów forintów na stypendia zagraniczne dla młodych węgierskich inżynierów.

W węgierskich sklepach z zabawkami jest mnóstwo różnych kolorowych układanek, piłek, węży, breloczków, które wykorzystują zasadę kostki Rubika. Naśladowców ma więc już wielu, wszystkie zabawki idą jak woda, a Rubik, o dziwo, nikogo na rodzinnej ziemi nie ściga za plagiat.

Rubik, jako wynalazca nie jest sam. Co pewien czas pojawiają się tu doniesienia świadczące o tegim ruszaniu głową przez ludzi w rozmaitym zresztą wieku. Dużą sławę zyskała zmarła niedawno babcia Nedeckey. Otóż ta sympatyczna staruszka, którą miałem okazję poznać, pracowała przez trzydzieści lat swego życia nad kremem, który przywracałby młodość. Odwiedziłem babcię w jej skromnym domku na wyspie Csepel. Oczywiście każdy z są-

siadów wiedział, gdzie mieszka, nad czym pracowała i co w końcu wynalazła. Babcia Nedeckey opracowała recepturę kremu, któremu nadała nazwę Patientia, a także płyn przeciwko łysieniu. Cere staruszka miała niemal noworodka, a liczyła sobie prawie 80 lat. Imponująca wyglądała również jej bujne siwe włosy. Krem ma zresztą rozmaite właściwości. Babcia odesłała mnie do pobliskiej kwiaciarni, której właścicielka, jako pierwsza, miała zażądać dobroczynnego wpływu tego specyfiku. Usłyszałem od niej dosyć dziwną i trzeba przyznać zaskakującą historię. Otóż przed kilku laty skaleczyła się w rękę. Nie zważając na to przesadzała kwiaty. Nastąpiło zakażenie i rana nie mogła zagoić się przez kilka lat. Dopiero krem babci Nedeckey zagoił ją bez śladu.

Krem jest już w produkcji. Sprzedaje się go w małych opakowaniach i po bardzo słonej cenie. Gdy ludzie zwiędzą się, że akurat został dostarczony, natychmiast ustawiają się długie kolejki. Praktycznie kupić go nie można. W ciągłej sprzedaży znajduje się natomiast drugi cudowny środek babci — płyn na porost włosów Patientia. Oznacza to po łacinie cierpliwość. Nie omieszkałem zapytać babci dlaczego akurat tak nazwała obydwie specyfiki. Usłyszałem, że wymagały one wielu lat żmudnej i bardzo cierplivej pracy. Nie jestem pewien, czy obydwie preparaty nie otrzymały swej nazwy dlatego, aby ci, którzy ich używają robili to wytrwale, cierpliwie, no i byli stałymi klientami.

Okrągła sumka kilkunastu milionów forintów, którą babcia zdołała zgromadzić na swoim koncie, sprzedała prawa do wynalazku, przeszła na skarb państwa, bowiem umierając nie miała żadnej rodziny. Nie zdążyła nawet przed śmiercią przeprowadzić się do ładnej i obszernej willi, w której było zaplanowane laboratorium do dalszych prac nad rozmaitymi preparatami służącymi ludziom. A pomyśłów miała babcia podobno wiele.

Nie tak dawno przeczytałem w gazetach o nowym węgierskim wynalazcy, który opracował gwarantowany preparat, przywracający siwym włosom ich poprzedni naturalny kolor. Niestety nie mogłem oświadczyć do trzech do owego wynalazcy, jako że zastrzegł sobie anonimowość. Pan J. G. twierdził, że jego środek można stosować nie tylko przy włosach, ale również od dawna białych. O swoim wynalazku mówi, że nie jest żadnym cudownym środkiem. Od dawna zajmował się badaniami zależności pomiędzy przemianą materii, a składem chemicznym włosów. Jego krem trzeba stosować przez 12 dni, wcierając go

w włosy dwa razy dziennie. Po odzyskaniu koloru wystarczy włosy smarować dwa razy na tydzień dla utrwalenia barwy. J. G. oświadczył, że preparat został wypróbowany na 30 siwych osobach i u każdej włosy wróciły do poprzedniego koloru. Obecnie preparat poddawany jest badaniom w zakładach „Biogal” w Debreczynie. Być może jeszcze w tym roku ruszy produkcja. Został on już opatentowany w kilkunastu krajach.

ANDRZEJ DZIERŻANOWSKI

100 lat Alliance Française

Alliance Française — instytucja zasłużona dla popularyzowania języka i kultury francuskiej, obchodziła ostatnio 100 rocznicę działalności. Uznana za organizację użyteczności publicznej jest instytucją prywatną korzystającą z niewielkiej pomocy państwa. Stowarzyszenie Francuskie już w 10 lat po utworzeniu patronowało ponad 500 szkołom językowym, działającym poza granicami Francji oraz prowadziło w Paryżu kursy wakacyjne dla obcokrajowców. Głównym celem jest nauczanie francuskiego obcokrajowców najnowszą metodą audiowizualną. Towarzyszy temu rozpowszechnianie książek, organizowanie odczytów, koncertów, wystaw, przedstawień teatralnych i klubów filmowych. Obecnie czynnych jest za granicą tysięcy filii Stowarzyszenia, do których uczęszcza przeszło 270 tys. osób uczących się francuskiego. W Paryżu, w Międzynarodowej Szkole Języka i Cywilizacji Francuskiej, uczy się co roku ok. 35 tys. studentów, reprezentujących 140 narodowości.



Wśród wielu słów, które wyszły już z codziennego użytku, chociaż zapewne znane są większości Polaków, znajduje się słowo butność. Butny oznaczało dawniej człowieka o dumnej postawie, pełnego wzniosłości, ze sporą przymieszką chętności i arogancji. Bliższe było słowo pyszałkowatość, ale to ostatnie mocniej akcentowało szczytnie się posiadaniem pewnych cech lub rzeczy. Butność odnosiła się do postawy — w sensie dosłownym i przenośnym.

Nic dziwnego, że dzisiaj słowo to praktycznie zanikło. Jeszcze pyszałków można znaleźć: nowsze ich określenie — szpanerzy. Szpanować można zawsze, nawet w kryzysie. A może szczególnie w kryzysie — nowy samochód, nowe radio hi-fi, nowa płyta, a w przyszłości, kto wie, może nawet nowa zagraniczna chusteczka do nosa wystarczy, aby imponować otoczeniu.

Czy jednak można być dzisiaj butnym? Po pierwsze, nie ma na ogół z czego być dumnym i zachowywać się chętnie. „Ja panu pokażę” i „Pan nie wie kto ja jestem” słyszy się coraz rzadziej. Po prostu fortuna kołem się toczy i o tym zainteresowani wiedzą. Po drugie, nie ma wobec kogo być butnym, co więcej buta nie po-
placa. Lepiej żyć w dobrych stosunkach z każdym urzędnikiem i każdym sprzedawcą, niż im się narazić. Hasłem dzisiejszych cza-

Warto pamiętać

Butność

sów winno być raczej „Sprzedawca nasz pan” oraz „Urzędnik nasz pan”, niż starszowieckie „Klient nasz pan”. Zresztą we współczesnej polszczyźnie słowo „pan” ma tyle wspólnego z dawnym znaczeniem tego słowa, iż może być swobodnie używane nawet w zwrotach „klient nasz pan”, gdyż w istocie zalecają one jedynie zwracanie się do klientów „per pan”, a nie na przykład „per ty”.

Zanik butności nie jest oczywiście tylko naszą cechą. Ogromnie podoba mi się rosyjskie rozpoczynanie służbowej rozmowy telefonicznej od zwrotu: „Izwinitie, biespokoiłsia was...” (Wybaczenie, niepokoi was...), oczywiście, gdy telefonuje się do zwierzchnika lub urzędnika mającego załatwić naszą sprawę.

Przepraszam, że żyję — oto zasada wielu ludzi dzisiaj. Socjolog amerykański White swego czasu ukuł termin „człowiek bez kan-
to” dla oznaczenia „człowieka organizacji”, tzn. takiego, który potrafi sprawnie funkcjonować w wielkich organizacjach biurokratycznych.

Zanik butności można ocenić na podstawie zmian ubiorów. Dzisiaj nawet w modzie zwanej „military look” (czyli wojskowego wyglądu) dominują materiały miękkie, stroje luźne, co najwyżej ozdobione dużą ilością patek i naszywek. Bywało jednak inaczej. Niezmiernie interesujące spostrzeżenia znalazłem w niedawno wydanej „Kronice getta warszawskiego” pisanej na bieżąco przez znakomitego żydowskiego historyka Emanuela Ringelbluma. Zacytujmy fragment: „W getcie — i wydaje mi się, nie tylko w getcie — widać u ludzi pewnych kategorii skłonność do noszenia butów z cholewami. W getcie buty z cholewami zakładali ludzie o twardej ręce, ludzie ubijający dobre interesy przy Gminie, bądź przy Zakładzie Zaopatrzenia, ludzie o wielkich ambicjach, którzy teraz wypłynęli na powierzchnię, policjanci, którzy nie posiadając broni, chcieli imponować butami z cholewami oraz gestapowcy i im podobni osobnicy. Nieboszczyk prezes Czerniakow w przemówieniu żałobnym, poświęconym wiceprezosi Zabłudowskiemu, przypomniał, że nosił on buty z cholewami. Buty z cholewami są symbolem siły, w przeciwieństwie do półbutów, które noszą ludzie z wosku”. (...) Obecnie, od czasu wysiedlenia, zaczęli nosić buty z cholewami ludzie zupełnie innego pokroju: kierownicy „shopów” (warsztatów) oraz rozmaitych działów w „shopach”, nowobogacy, (...) dyrektorzy, majstrówie, (...). Także kobiety zaczęły nosić buty z cholewami. Są to, rzecz zrozumiała, żony osobników, którzy obecnie wypłynęli na powierzchnię, bądź też ich kochanki.

Muszę jednak dodać, że słowo „butność” nie pochodzi od butów, ale od dawnego „bucić się” — czyli „pysnąć się”, a to od indoeuropejskiego „ben” — nadymać. Toteż w ukraińskim i polskim „buta” — pycha, duma. Krakowianie mogą mieć jeszcze inne skojarzenia.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Rozwodowe dzieci

W 1982 roku przybyło ich w Polsce 42 461. Rok wcześniej — 25 500. Szacuje się, że ok. 650 tys. dzieci wychowują samotne matki, a ok. 10 tys. — ojcowie. Była i samotne macierzyństwo lub śmierć współmałżonka, ale większość to rodziny po rozwodzie — 12 proc. wszystkich polskich rodzin wychowujących dzieci.

Pawel, lat 14: — Ja to mówię chłopakom, że ojciec wyjechał za granicę, ma kontrakt. Każdy się chwali swoim starym, a ja już nawet nie pamiętam, jak mój wyglądał. Alimenty przysyła. Mama złego słowa o nim nie powie, ale gdyby był taki dobry, to czy nie odwiedziłby nas czasem, nie zaprosił do siebie?

Agata, 6 lat: — Mój tatuś to potwór, on chce nas wszystkich pozabijać: mamusię, mnie, babcię Jadzię i dziadzia... Musimy się dobrze zamykać i pilnować. Ja nigdy nie wychodzę sama na podwórko, bo nie wiadomo, gdzie i kiedy się zaczai, żeby mnie porwać, zamordować i porzucić w lesie. Skąd wiem? No wiem, uszyszycy w domu mi o tym mówią...

Zwierzenia Pawła i Agaty słyszałam w Rodzinnym Ośrodku Diagnostycznym - Konsultacyjnym. Paweł znalazł się tam z inicjatywy matki, bezradnej zupełnie wobec jego ucieczek z domu w poszukiwaniu ojca, który w innym mieście założył nową rodzinę. Historia Agaty jest znacznie dramatyczniejsza. Po rozwodzie sąd przyznał ojcowi prawo do częstych spotkań z córką, ale matka i jej rodzina nigdy nie pogodziły się z wyrokiem. Dziewczynka została zamknięta w domu i „trenowana” w strachu przed ojcem, którego nie wpuszczano i opisywano jako potwora. Kiedy zrozpaczonej dziewczynce zwrócił się do psychologów z Ośrodka, Agata była już w stanie ostrej psychozy. Wymuszono krótki pobyt dziewczynki w szpitalu, a równocześnie podjęto negocjacje z matką. Bez efektu. Zdrowie, rozwój i dobro Agaty to frazesy, których matka nie chce słuchać. Dla niej Agata jest instrumentem, niezbędnym do manipulacji w najważniejszej życiowej sprawie: w niszczeniu byłego małżonka.

Z doświadczeń Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych (których w Polsce jest już 49, ale to jeszcze o wiele za mało w stosunku do potrzeb sądownic-

two rodzinnego) wynika, że wynegocjowanie zgodnej postawy rodziców wobec dziecka udaje się bardzo rzadko. Ich bezwzględność bywa przerażająca: są całkowicie zaślepieni rozgrywanym własnej sprawy i bez skrępowania obciążają i zohydżają drugiego rodzica w oczach dziecka po to, aby je przyciągnąć na swoją stronę. A przyciągają nie w obawie przed złym losem, jaki mógłby zgotować Agacie, Kasi czy Marcinowi bywając partnerem, tylko żeby go zranić: skoro tak ci zależy na dziecku, to zobaczysz, że go nie dostaniesz!

Sądy oddalają bardzo niewiele powództw rozwodowych — szacuje się, że ok. 3 proc. rocznie. Zaledwie co piąte z tych oddaleń uzasadnione jest dobrem dziecka, aczkolwiek już od szeregu lat dobro dziecka figuruje jako główna przesłanka przeciwko rozwodowi. Tylko w roku 1982 spośród 30,5 tys. małżeństw, rozwiązanych bez orzekania o winie, 61 proc. miało małoletnie dzieci. Ogółem, ponad dwie trzecie rozwodzących się par jest rodzicami, czyli przesadza nie tylko o własnym losie. Przed dwudziestą laty małżeństwa z dziećmi stanowiły zaledwie jedną trzecią rozwodzących się.

Najwięcej dzieci z rozwiedzionych małżeństw mieści się w przedziale wieku 7—15 lat; jest to utrwalona prawidłowość. W ubiegłym roku stanowiły one 44,8 proc. rozwodowych dzieci, 34,8 proc. było w wieku 3—6 lat, 16,4 proc. poniżej 3, a 4 proc. powyżej 15 lat.

Jak potoczą się ich losy? Ile z tych dzieci trafi do sądów w następstwie spraw opiekuńczych, podobnych do tej, jaka dziś rozgrywa się między rodzicami Agaty? Czy można przewidzieć skutki zaburzeń w rozwoju emocjonalnym i społecznym dla ich dalszego życia, nauki i kontaktów z otoczeniem? I czy można tym skutkom zapobiec?

EWA NOWAKOWSKA

(„Interpress”)

Kończąc lekturę powieści Horsta Bienka pozostajemy pod wrażeniem nastroju, wywołanego przez niezwykle plastyczne i sugestywne przedstawienie świata dogorywającego w konwulsjach pijackiego entuzjazmu i rodzącego się strachu przed czymś niewiadomym i groźnym. Przypomina się nastrój „Błaszczanego bebena” Güntera Grassa, a także, jeżeli obejrzyć się na naszą literaturę, „Popiołu i diamentu” Andrzeja Żmichowskiego. Horst Bienek, znany przede wszystkim jako poeta, okazał się w prozie wirtuozem ekspresji.

Trudno jednak, czytając „Pierwszą polkę” i przeżywać estetyczne satysfakcje, nie zastanawiać się, jak doszło do jej napisania przez zachodniemieckiego poetę, gliwiczankę z pochodzenia. Odpowiedź może tu być tylko hipotetyczna, ale zanim spróbujemy ją sformułować, zastanówmy się nad tematem i polityczną wymową powieści. Akcja jej ograniczona została do jednego dnia i pół nocy oraz do terenu miasta Gliwice, tego górnośląskiego pogranicza narodowego. Czas to jednak brzemienisty w wydarzeniach historycznej wagi i ich konsekwencje. Tylko że wydarzenia są tu jedynie tłem dla uroczystości weselnych, w których bohaterzy powieści uczestniczą jakby nie specjalnego się wókol nie działają.

Typowi przedstawiciele śląskiego drobnomieszczaństwa,

wiedzą, że coś się szykuje, że wybuch wojny jest chyba nieunikniony, że „Polacki” organizują na granicy jakieś prowokacje, ale wola żyć w nieświadomości nadciągającej burzy dziejowej. Nie chroni ich o prawda od lęku, jest on jednak nieco irracjonalny, tak jak irracjonalne, na razie, jest poczucie związku z ideą narodowego socjalizmu. Więc

ich ruchy. Była to pierwsza wieczerza z książką

I ostatnia... w tym świecie, którego nienawidził i skazywał na zagładę jedyny intelektualista w weselnym towarzystwie, radca Montag, port-parole, jak można się domyślać, autora. Wśród różnych toastów wznoszonych pod koniec uczyty i on wznosi swój własny, osobliwy: „— Za

Wiersz Trumana Capote stał się mottem i myślą przewodnią powieści Horsta Bienka, który czasy swojej młodości traktuje jeszcze z pewną dozą melancholii, ale już bez sentymentu. Już — bo wraz z tym światem zstąpił do mrocznych podziemi, przeszedł przez piekielne wtajemniczenia i dopiero uwalniając się od jego dziedzictwa mógł odrodzić się jako inny, nowy człowiek. Świadczą o tym dramatyczne koleje jego losu, do końca zresztą nie wyjaśnione: wieloletnie więzienie, potem pobyt w RFN, i stopniowa ewolucja jego poglądów w kierunku uznania politycznych realiów rzeczywistości europejskiej po II wojnie światowej.

„Pierwsza polka”, która otwiera trylogię poświęconą w całości końcu świata śląskich mieszczań, jest poza wszystkim krzepiącym dowodem rozsądku niektórych przedstawicieli pokolenia Horsta Bienka.

Najbliższy felieton poświęcimy klasycznemu już dziełu o zagładzie ludzkości, wstrząsającym opowiadaniem obozowym T. Borowskiego.

BOGDAN ROGATKO

Horst Bienek: „Pierwsza polka”, przełożyła Maria Przybyłowska, przedmowa opatrzył Wilhelm Szewczyk, „Czytelnik” 1983, str. 380, cena 120 zł.



Koniec świata śląskich mieszczań

trwają gorączkowe przygotowania do wesela, a potem ucztą weselną przechodzi w normalne pijackie dyskusje, podane tylko trochę bardziej sosem polityki, piosenki, toasty, nie zabrakło także tańców. Tytułowa polka była pierwszą dla młodych bohaterów: „Ulla i Andreas pochylili głowy w bok i ruszyli długimi, posuwistymi, szarającymi krokami przez salę. Nie mieli tańczyć polki, po prostu przyglądali się, jak to robią inni, i próbowali naśladować

świat kłamstwa — powiedział do siebie — za świat szatana, który nadchodzi! Precz z nim. Niech będzie przeklęty, a my wszyscy razem z nim!”

Świat górnośląskiego pogranicza uległ zagładzie wraz z wojennym kataklizmem, ale i on sam, wskutek dominacji mentalności drobnomieszczańskiej, skazał się — oczywiście nieświadomie — na zagładę, całkowitą i ostateczną.

„Było, powiedzieli ziele, Mienię, rzekło niebo, Umario, szepnął las...”

Nad projektem prawa prasowego

Kilka wątpliwości i zastrzeżeń

Wiosną 1966 roku ukazał się w Krakowie — nakładem Ośrodka Badań Prasoznawczych — opasy, 350-stronicowy zbiór przepisów dotyczących prasy w PRL. W przedmowie wyrażono przekonanie o bliskim czasie, kiedy na warsztacie prac rządowych i sejmowych znajdzie się prawo prasowe, które zastąpi cały ten gąszcz różnorodnych przepisów podyktowanych przez wydzierżawienie lat dwudziestu.

Przyszło jednak czekać jeszcze długo i trzeba było przełomów lat 1980/81, by podstawowe akty legislacyjne o środkach komunikowania społecznego znalazły kształt ustawowy. Gdy w lecie 1981 Sejm uchwalił ustawę o kontroli publikacji, trwały już w różnych gremiach prace nad projektami prawa prasowego. Sejm w tamtym okresie zobowiązał zresztą rząd do ustawowej regulacji tej dziedziny. Tymczasem znówelizowano ustawę o cenzurze i przyjęto inną, określającą status PAP jako agencji rządowej. Przygotowany wreszcie został i przedstawiony do dyskusji — niestety nie tak szerokiej, jak na to zasługuje — rządowy projekt ustawy prawa o prasie.

Próbowali dyskusję rozwinąć czasopisma społeczne (m. in.

„Prawo i Życie”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny”). Włączyła się prasa fachowa i codzienna. Nader słusznie, bo propozycje ustawy — nawet gdy bezpośrednio dotyczą dziennikarzy — zdecydowały o możliwościach lepszego lub gorszego brzmienia ich publikacji, tworzonych przecież zawsze dla odbiorców: czytelników, słuchaczy, widzów. Jak dotąd, wypowiadających się o projekcie prawa prasowego było niewielu i reprezentowali wąskie grono zainteresowanych: dziennikarzy, prawników, prasoznawców. Nie brakło jednak w tych wypowiedziach akcentów krytycznych i polemicznych.

Prawo prasowe ma na ponad 60 artykułach regulować tak zasadnicze sprawy, jak obowiązek udzielania prasie (radiu, telewizji) informacji. Odmowa ma być — na żądanie redakcji — uzasadniona pisemnie do 3 dni. Nie mniej istotne jest egzekwowanie skutecznej krytyki: przez zakaz jej utrudniania lub tłumienia, ochronę informatorów, obowiązek odpowiedzi na krytykę. Już tu pojawiają się wątpliwości i głosy krytyczne: w tak podstawowych kwestiach projekt prawa prasowego nie stawia kropki nad i, lecz pozostawia do rozpatrzenia Rady

Ministrów określenie szczegółowego trybu postępowania w zakresie prawa do informacji i prawa do krytyki. Czyli właśnie to, co jest kwintesencją działania prasy — informacja i krytyka — miałyby znaleźć oparcie nie w ustawie, lecz w akcie prawnym niższego rzędu. Ze uszczegółowieniem wymaga dalszych czasochłonnych prac? Trudno to zrozumieć przy przeszło dwuletnim cyzelowaniu projektu. Zresztą lepiej jeszcze później, zamiast gorzej.

Nie ma prasy bez dziennikarzy; lecz niewiele będzie miał do przekazania dziennikarz pozbawiony zaufania społecznego. Ludzie przychodzą do nas często tak, jak do lekarza czy adwokata. Adwokata i lekarza obowiązuje tajemnica zawodowa. Dziennikarza też — w świetle własnego zawodowego kodeksu obywatelskiego. Nie całkiem, w myśl projektu ustawy prasowej: sąd lub prokurator mogą żądać od dziennikarza (redakcji) udostępnienia potrzebnych im materiałów, danych, przekazanych dziennikarzom pod rygorem tajemnicy. Zakwestionowano to już 2 IX br. w „Trybunie Ludu”, przypominając że pierwotnie posługiwano się w tej kwestii dwoma wariantami propozycji: wymienionym rządowym i

opracowanym przez SD PRL. Ten drugi wprowadzono zresztą na niedawnym I Zjeździe Stowarzyszenia do Dziennikarstwa Kodeksu Obyczajowego. Zwalnia on dziennikarza od tajemnicy tylko w przypadku zagrożenia podstawowych interesów państwa i życia człowieka.

Ten dziennikarski wariant zniknął z projektu ustawy, podobnie jak wariantowa propozycja usytuowania doradco-opiniotwórczej Rady Prasowej nie przy rządzie, lecz przy Radzie Państwa podległej Sejmowi. Wszak prasa — inaczej niż PAP, radio i telewizja — różnicowana światopoglądowo i politycznie, wyrażająca stanowiska różnych partii, organizacji i grup, nie jest agendą państwową ani tym bardziej rządową. Jak więc jej ogólne interesy, nieraz rozbieżne, będzie mogła odpowiednio reprezentować Rada Prasowa usytuowana, w zasadniczym składzie powoływana i w decydującej mierze kierowana przez władzę administracyjną?

Na marginesie tej kwestii niepokoi brak siły przebiecia i nikła słyszalność nowej organizacji dziennikarzy w sprawach tak ważnych nie tylko dla tego środowiska, ale (zwłaszcza w pierwszym przypadku) dla całego społeczeństwa.

Projekt ustawy określa nie tylko prawa, lecz także obowiązki dziennikarzy. Nasz zawód jest służebny wobec społeczeństwa i wobec państwa — przy prawie do wolności sumienia, swobody twórczości i krytyki. Obowiązują nas rzetelność i ochrona dobra naszych informatorów. Ponośmy odpowiedzialność prawną na zasadach ogólnych, a w sprawach cywilnych solidarnie z autorem (który jednak nie musi być dziennikarzem) redaktor. Zawód dziennikarski, redaktorski, nigdy nie był i nie będzie synonimem łatwej pracy i łatwego życia. Prawna regulacja działalności prasowej nie ma i nie może mieć za cel „ulotwienia” nam tego. Musi jednak możliwie najbardziej ułatwiać przebieg informacji w społeczeństwie — przy naszym pośrednictwie. Chodzi zatem o to, by prawo prasowe było jak najlepsze, w interesie powszechnym.

KRZYSZTOF GACEK

Fot. JADWIGA RUBIŚ

PAWEŁ DUBIEL



— Sądę, że mimo trudności finansowych Telewizja Polska nie zrezygnowała całkowicie z zakupów nowych filmów? Jakiego rodzaju pozycje zobaczymy z krajów socjalistycznych?

— Z pozycji, które ostatnio wpłynęły z tego obszaru wart polecenia jest nowy 7-odcinkowy serial czeskosłowacki w reż. Ewę Sokołowskiej na podstawie scenariusza Jaroslava Dietla, znanego u nas z filmu „Szpital na peryferiach”, pt. „Powiat na północy”. Film jest o pracy sekretarza powiatowego partii i o ludzkich sprawach, które do niego trafiają. Emisję przewidujemy w połowie listopada. „Inżynierska odyseja” to 13-odcinkowy serial tej samej pary Sokołowskiej i Dietla. Z Węgier kupiliśmy m.in. 5-odcinkowe „Morze” — serial podobny w konwencji do „Polskich dróg” (film jest o losach kilku rodzin w okresie od wybuchu wojny do 1956 r. do wypadków węgierskich), a także odcinekowy serial „Określenie Nr 78” w reż. György Palasthy oraz biograficzny cykl o życiu słynnego kompozytora Franciszka Liszta. W Związku Radzieckim kupiliśmy m.in. „20 października” w reż. G. Nikulina (4 odcinki) o powołaniu komisji nadzwyczajnej do walki z kontrrewolucją.

— A jakie nowości zakupiła Telewizja z krajów kapitalistycznych?

Będzie dużo seriali

(Rozmowa z ZYGMUNTEM WIŚNIEWSKIM, redaktorem naczelnym Redakcji Filmowej PRiTV)

— Z zakupów francuskich niebawem na mały ekran wejdzie serial historyczno-kostiumowy „Narzędzie Cesarstwa” w reż. Jacquesa Danioł-Valcroza. Będą też dwie ekranizacje: wg Louisa Aragona „Piękne dzielnice” oraz wg Guy de Maupassanta „Bel Ami”. Widzowie obejrzą dwa filmy długometrażowe „Dzięsiąta plaga egipska” — kryminał o narkomanii oraz komedie „Strój wieczorowy obowiązuje” o dwóch szarych urzędnikach marzących o wielkiej wygranej na wyścigach. Kupiliśmy także francuskie filmy biograficzne. M.in. 9-odc. o życiu Verdiego, 5-odc. striał o Moliere oraz 6-odc. o Berliozie. Z Włoch obejrzymy serial obyczajowy „Zakazany pamiętnik Walerii” w reż. Marco Leto, z Lea Massari w roli głównej, oraz głośny na Zachodzie serial Giuliano Montaldo „Marco Polo” z udziałem wielkich gwiazd kina Kena Marshalla, Burta Lancastera i Ann Bancroft.



Po co tyle krzyku?

Pani Dora Pezzilli, lat 36, radna miasta Pordenone, kandydująca do władz regionalnych w Triście, pojawiła się na plaży kompletnie naga. Co więcej — pozowała fotoreporterom, niedbale tylko przykrywając się arkuszem papieru. Był to swego rodzaju transparent, który głosił protest przeciw akcom antynaturystycznym policji. Kompletnie naga p. Dora powiedziała zgromadzonej publiczności: albo policja aresztuje również mnie, albo zostawi w spokoju obywateli, którzy chcą się kąpać nago.

Zdjęcie rozebranej działaczki Partii Radikalnej obiegło włoską prasę i było jednym z barwniejszych zdarzeń nudnej na ogół kampanii wyborczej.

Po wyborach i w pełni sezonu oraz w związku z napływem turystów, należy hotubie, bo mogą podreperować nadszarpnięte poważnie rezerwy dewizowe kraju — problem toples, monokini, nudystów i naturystów urosł, jak co roku zresztą, do najaktualniejszych.

Ołtów do ognia polemik dołączy trzy ostatnio wydane, sprzeczne ze sobą werdykty sądu kasacyjnego. Pierwszy z kwietnia br. dopuszcza toples, ponieważ „nie widzi się w nim już obrazy przyzwoitości publicznej”. Drugi, z maja br. uczynił krok do tyłu stwierdzając, że „dopuszczalność obnażania piersi powinna być oceniana w każdym przypadku z osobna, w zależności od uciążliwości innych osób przebywających na plaży”. Ostatnie orzeczenie wydane już w ciągu gorącego lata brzmi: „Obnażanie na publicznej plaży piersi przez kobiety, co ma niewątpliwą związek ze sferą seksualną, z pewnością wywołuje dezaprobatę przeciętnego mężczyzny”.

A ktoż to jest ten przeciętny mężczyzna? — zawołali polemici. Mityczny „ojciec rodziny”, o którym mówił włoski kodeks cywilny? Czy ten „monstrum, rasista, konformista, byle ktoś”, przeciwko któremu rzucił inwektywę reżyser Pier Paolo Pasolini? Po czym padł argument: nagle panie nie tylko uśmiechają się z okładki kolorowych czasopism, ale wypełniają dziś łamy najczarniejszych tygodników „rodzinnych”; nie brakuje ich również w programach państwowej telewizji!

Wiele zdecydować się na coś panowie sędziowie! — wołają publicyści. W waszych sprzecznych werdyktach przejawia się hipokryzja i „seksjobia”, od których jest już wolne społeczeństwo włoskie! Jeden z poważnych publicystów formułuje zresztą pod adresem nowo wybranego parlamentu postulat, aby uchwalając nowy kodeks (nawiasem mówiąc, obowiązujący wciąż stary z czasów faszyzmu i wcześniejszych), ujednolicono wykładnię prawa w tej mierze. Aby pracodawca nie ustanawiał kar więzienia i grzywny za nagi biust, a przeświadczył je za prawdziwe akty „zniewagi” i „zaburzenia” w moralności społecznej.

Póki co nowy parlament staje wobec pilniejszych problemów, a na włoskich plażach zarówno panie w monokini, jak i nudyści muszą bacznie na karabinierów. W związku z tym niektóre tygodniki drukują wykazy regionów, prowincji i miejscowości, w których stróż porządku publicznego są bardziej liberalni i gdzie nagusi są mile, lub przynajmniej obojętnie widziani. (Nasz tygodnik „Veto”, który publikował podobne listy, dotrzymuje, jak widać, kroku Europie).

Lista adresów dla nudystów nie wygasa wszakże polemiki, ponieważ nudyści nie chcą być spychani do gett. Wspomniana pani Dora z Pordenone walczy o powszechne prawo pici pięknej do nagości na plaży.

ZBIGNIEW CHYLINSKI

Życie na „wyspie”

Gdy przed 70 laty Anna Kofin budowała dom w Krzeszawicach, nie opodal drogi do Proszowic, nie przypuszczała, w jak dziwnym otoczeniu znajdzie się jej sadyba w kilkadziesiąt lat później...

Budowa Nowej Huty spowodowała, że potrzebne były drogi, tor kolejowe. W pobliżu domu Kofinów wytyczono skrzyżowanie dróg. Tuż obok biegła linia kolejowa do Kocmyrzowa, budowano linię do Kombinatu. Niemal z dnia na dzień Kofinowie zamieszkali w samym centrum ruchliwego skrzyżowania. Nie musieli w tym celu zmieniać adresu. Za północną ścianą ich domu powstał stromy nasyp, dzięki któremu można było wybudować wiadukt drogowy. Bezkolizyjne skrzyżowanie wymagało drogi łączącej dwie trasy. Wytyczono ją wokół domu. Od tego czasu znalazł się on na 20-arowej wyspie, ze wszystkich stron otoczonej jezdnią.

W 1958 roku do Nowej Huty przyjechali z Rajbrotu koło Bochni Maria i Piotr Rogóżowie. Byli młodzi, chcieli budować nowe miasto. Ale niezbyt uśmiechało się im mieszkanie w blokach. Trafili więc do Kofinów, którzy akurat budowali swój nowy dom na drugim końcu Krakowa. Wydzierżawili młodzieży starą chałupę i zamieszkali w niej. Porządkowo Maria Rogóż wypominała mężowi, gdzie to jej każe mieszkać. Potem przyzwyczaiła się. Mimo że przez 9 lat codziennie oglądała oświetlone okna nowohuckich bloków nie mając prądu w swoim domu. By doprowadzić elektryczność na „wyspę”, trzeba było postawić dwa słupy podtrzymujące trakcję. Dopiero w 1967 roku Piotr, z zawodu kierowca, wystąpił na zebraniu w swoim zakładzie z apelem o pomoc. Znalazło się trochę grosza, słupy postawiono i w ten sposób w ostatnim już chyba krakowskim domu zabłysło światło.

I tak już ćwierć wieku Rogóżowie mieszkają na wyspie. Wychowali szóstkę dzieci, wybudowali chlewnię, garaż. Początkowo świnie hodowali w starym domu, tam gdzie przewidziano ich miejsce przed siedemdziesięciu laty. Potem trzeba było powiększyć mieszkanie, świnie zresztą śmierzdziały, więc zdecydowano się na wyprowadzenie zwierząt z domu. Choć wielokrotnie mówiono im, że dom przeznaczony jest do wyburzenia, że w takich warunkach żyć nie można, nie traktowali swojej siedziby jako przejściową.

— Szóstoro dzieci tu odcho- wałam, żadne nie było potrącone przez samochód — powie dziś Maria.

Jedyny kłopot to złodzieje. Trudno zliczyć, ile już kur poginęło Rogóżom, kiedyś wymontowano, ze stojącego na podwoziu samochodu kolegi syna, akumulator, kiedy indziej z położonego po drugiej stronie drogi zagonu — tam gdzie od 1968 roku leżą toru tramwajowe wiedące do Wzgórz Krzeszawickich, a wcześniej jeździł pociąg do Kocmyrzowa —

ukradziono niemal wszystkie ziemniaki.

— Piękne buraki w tym roku wyrosły, aż dziw z czego, przy tej suszy — mówi Maria Rogóż — ale zanim będzie można je wykopać, to sporo pokradną.

Mówi to spokojnie, jakby obojętnie. Widać wie, że tak być musi. Tak jak musi być dzierżawca tego skrawka ziemi, na którym żyje już 25 lat. Próbowali kupić chałupę i kawałek gruntu, ale okazało się to niemożliwe. W Urzędzie Dzielnicowym w Nowej Hucie wytłumaczono jej, że 8 arów to za mało, by mogła nabyć tę ziemię. Gdyby było choć 13. Ale trzynastu nie będzie, choć cała otoczona jezdnią wyspa liczy 20 arów. Ale podzielił jej, jako żywo przypominając dawną wieś krakowską. Właścicielką kilku arów od strony mleczarni była sąsiadka z drugiej strony drogi. Ona już umarła, ale zostało troje spadkobierców. Dalej mieści się dom, w którym mieszkają Rogóżowie.

A to ogrodzone — pokazuje Rogóżowa — to już innego sąsiada. Ten mieszka w Czyżynach. A dalej, już przy samej drodze w kierunku Mistrzejowic, pas, będący własnością mieszkańca Mogiły. Zostało więc Rogóżom 8 arów i trochę dzierżawionego gruntu, po drugiej stronie drogi, tam gdzie rosną ziemniaki. Próbowali zagospodarować jeszcze jeden kawałek, tam gdzie toru tramwajowe rozchodzą się w stronę Bieńczy i Huty im. Lenina, ale nie udało się. Ludzie chodzący do przystanków wciąż wydepchali ziemię. Pozostał tylko żal. Żal, bo przecież 10 świn, które chowają czymś trzeba nakarmić. Żal, bo dziś w miescie nikt nie szanuje ziemi. W zeszłym roku, gdy remontowano toru tramwajowe, bardzo zniszczone Rogóżom upominali się w MPK o odszkodowanie, ale grosza nie dostali.

I tak płynie szare, monotonne życie kierowcy „Transbudu” i jego żony na otoczonej jezdnią wyspie. Czasem urozmaici je jakieś samochody — jak choćby ten ogromny dźwig, który zjechał kilka lat temu z nasypu; jak ten wóz osobowy, który również „zaparkował” kilka metrów poniżej jezdni. Raz przeżyli chwilę grozy, gdy mały „fiat” zaczął zsuwać się z wiaduktu wprost na ich dom. Na szczęście zatrzymał się na drzewach.

W najbliższych planach mają Rogóżowie ogrodzenie swej tymczasowej siedziby. Ogródzić trzeba, bo to i zabezpieczenie przed złodziejami i wnuki będą mogły bezpiecznie bawić się na podwórzu. Wkrótce jedna z córek wychodzi za mąż i mieszkać będzie tu gdzie jej rodzice. Rządziej też może, dzięki ogrodzeniu ginąć będą pod kołami samochodów psy, tak potrzebne w gospodarstwie. Dziś po podwórzu kręci się maleńka suczka-kundelek, ale

filmów, na które czekają telewizjowicze, głównie we wtorek środy, soboty i niedziele. W związku z planowanym wznowieniem programu II w październiku, przewidujemy, że właśnie tam będziemy emitować premierowe serie biograficzne produkcji zachodniej. Pozytywnie przez nas ostatnio zakupione ciągle napływają. Zanim jednak dotrą do widza, muszą być odpowiednio przygotowane, tzn. musi być przygotowana polska wersja dźwiękowa. Proces ten pragniemy skrócić, aby widz nie musiał zbyt długo czekać na premiery.

— Wspomniał Pan, że w programie będzie dużo seriali! Czy jest to podyktowane modą?

— Po okresie gdy praktycznie nie było zakupów, serial stał się naszym świadomym wyborem i decyzją. Łatwiej i szybciej jest kupić cykl filmów niż film pojedynczy, który jest zwykle droższy, a nie zawsze lepszy. Dobrze, kasowe pozycje to przede wszystkim filmy produkowane dla potrzeb kin. Poza tym zdecydowaliśmy się kupować serie, ponieważ pasują one do naszych programów telewizyjnych, które z reguły przeznaczają na film godzinne odcinki.

Rozmawiała: EWA KUREK

Piątek

15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
16.00 Encyklopedia TDC: „Hasło — państwo”
16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.00 Dziennik
17.15 „Czterdziestolatek” — „Smuga cienia, czyli pierwsze poważne ostrzeżenie” — komedia obyczaj. TP
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Makowa panielka”
19.05 Wymiar świata — „Groźny kosmos”
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Pociąg do Stambułu” (ost.) — dramat społ.-obycz. prod. wę-wł.
21.30 Studio sport
22.15 Rolnicza jesień '83
22.25 Dziennik
22.45 Prezentacje: Janusz Rze-szewski — Rewia
23.25 Warszawska Jesień '83

Sobota

6.00 TTR — Chemia. Substancje chemiczne i ich przemiany
6.30 TTR — Biologia. Komórka w mikroskopie optycznym i elek-tronowym
7.00 TTR — Fizyka. Ruch cza-stek naładowanych w polu elek-trycznym i magnetycznym
7.30 TTR — Biologia. Jak odży-wiają się rośliny
8.00 Tydzień na działce — pro-gram red. rolnej
8.30 Antena
8.55 Program dnia, oraz film a-nimowany „Oto Shadoki”
9.00 Sobótka oraz film z serii „Cztery pancerni i pies” — „Psi pazur”
10.30 Historia dramatu polskie-go: Aleksander Fredro „Pan Gel-dhab”
11.35 Rzemieślnicy
11.45 Przyjemne z pożytecznym
12.15 Sportowy sposób na zdro-wie

NAUKA

ENGLISH — Brzeźń, Kolorowe 13/50. g-69580
UDZIELAM lekcji fortepianu i a-ranżacji. Szmidt, tel. 22-44-42 (15-18).
MATEMATYKA — Lewandowska, tel. 66-27-64, godz. 18-20. g-74055
MATEMATYKA — mgr Seniuta, tel. 37-34-93. g-72994

PRACA

UCZENNICE, ukończone 18 lat — przyjmie zakład fryzjerski „Zyg-munt Fila, Kraków, plac Szczepański 7, tel. 22-76-48, w godz. 8-17.
STUDENT poszukuje mieszkanie. Łu-czak, tel. 37-55-33. g-74169
SZWACA, również renciste, zatrudni kadra wyrobu pantofli — Maria Janowska, os. 1000-lecia bl. 30, tel. 33-53-30. g-74232
PRZYSTĄPIE do spółki ze współpra-cą w prywatnym zakładzie. Posia-dam samochód „Volga” z przyczepą. Oferty 74172 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
EKSPEDIENTKĘ oraz dziewczynę mającą ukończone 18 lat — jako po-moc w pracowni, niepalacę — za-trudni cukiernia. Marian Woźniak, Kraków, Solskiego 5. g-74303
POSZUKUJE uczciwej kobiety do o-pieki nad starszą panią w zamian za mieszkanie, całonocne utrzymanie, wysokie wynagrodzenie (peryfe-ria Krakowa). Tel. 37-04-35, po 17-tej.
RENCISTE do mycia i konserwacji samochodów zatrudni Zakład „Auto-Usługi” — Bogdan Apostol, ul. Dwor-ska 6 (os. Podwawelskie). g-74217
OPIEKUNKĘ do 8-letniej dziewczynki oraz zajęcia się domem, z zamiesz-kaniem — przyjmie. Al. 29 Listopada 45a/3, w godz. 16-18. g-73326
PANIA, w średnim wieku, do pro-wadzenia gospodarstwa domowego w centrum Krakowa przyjmie. Warunki bardzo dobre. Wymagane referencje. Tel. 22-88-25. g-73820
FRYZJERKA lub fryzjera męskiego przyjmie zakład — S. Cygan, ul. Młyńska 8. g-73876
PANIA do pomocy w pracach do-mowych na 7 godzin dziennie przy-jmie na bardzo dobrych warunkach. Tel. 33-11-79 lub oferty 73973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW
w Krakowie, ul. Mogiła 17, tel. 11-90-33,
wewn. 135, 134,

ZATRUDNI zaraz

- ♦ STARSZEGO PROJEKTANTA lub PROJEKTANTA ARCHITEKTA, z uprawnieniami
- ♦ 2 STARSZYCH PROJEKTANTÓW lub PROJEKTANTÓW BRANŻY SANITARNEJ, z uprawnieniami
- ♦ 2 PROJEKTANTÓW ciepłownictwa, z uprawnieniami
- ♦ PROJEKTANTA instalacji sanitarnej, z uprawnieniami
- ♦ 2 KONSERWATORÓW dzieł sztuki do prac badawczych w zakresie polichromii
- ♦ 2 ASYSTENTÓW PROJEKTANTA ARCHITEKTURY
- ♦ ASYSTENTA PROJEKTANTA KONSTRUKCJI
- ♦ ASYSTENTA PROJEKTANTA branży elektrycznej
- ♦ ASYSTENTA PROJEKTANTA instalacji sanitarnej
- ♦ MODELARZA z praktyką w modelowaniu architekto-nicznym
- ♦ KOSZTORYSANTA branży elektrycznej
- ♦ MASZYNISTKI do bali maszyn w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin
- ♦ 3 OSOBY na stanowiska sprawdzających — branży in-stalacyjnej, ciepłowniczej i wentylacyjnej.
- ♦ SLUSARZA-KONSERWATORA do działu administracji (może być rencista lub emeryt).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pra-cowniczych Miejskiego Biura Projektów w Krakowie, ul. Mo-giła 17, II piętro, pokój 207, w godzinach od 7 do 15.

12.30 Zdrowie — pr. wojskowy
13.00 „Chopin i Polska we Wło-szech” — rep. film.
13.40 Poradnik rolniczy
14.10 Nasi ulubieńcy — Flipi i Flap
14.40 Mieszkać (I)
15.05 Dziennik
15.20 Z czego śmieją się nasi są-siedzi: „Ale heca” — komedia prod. radz.
16.30 „Nikaragua, Nikaragua” — rep.
17.00 Mieszkać (2)
17.30 Studio sport
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Reksio”
19.00 Telewizyjna lista przebo-jów
19.30 Dziennik
20.15 „Na wschód od Edenu” — adaptacja pow. Steinbecka
21.00 Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej — Ustron '83: Kon-cert zaproszonych gości
22.00 Dziennik
22.20 Mieszkać (3)
22.35 Studio sport

Niedziela

6.00 TTR — Fizyka. Ruch cza-stek naładowanych w polu e-lektrycznym i magnetycznym
6.30 TTR — Biologia. Jak odży-wiają się rośliny?
7.00 TTR — Wiedza naszą szan-są
7.45 Nowoczesność w domu i za-grodzie
8.15 Program dnia, oraz film a-nimowany „Oto Shadoki”
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Teleranek oraz „3 + 1”
10.20 Międzynarodowy Dzień Głuchego: Język migowy — naj-starszym językiem porozumienia się ludzi
10.30 „Po tę wielką rzecz” — wojsk. film dok.
11.45 Siedem anten.
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.25 Kraj za miastem
13.55 Międzynarodowy Dzień Głuchego: „Tratwa meduzy”
14.15 Dziennik
14.30 Teatr dla dzieci „O kotku Herkulesie”

SPRZEDAŻ

SILNIK z osprzętem do Zuka, na-dający się do remontu — sprzedam. Tel. 37-10-16, po godz. 19. g-76400
NOWA Syrenę Bosto sprzedam. Tel. 48-47-79. g-73864
125 p. rok 1978 — sprzedam. Koso-ciska 14, poniedziałek, wtorek, po 17-tej. g-73828
KAROSERIE nie uzbrojona Fiata 125 p. — sprzedam. Szlag, Niepołomi-ce, Cmentarna 15. g-73844
WARTBURG 353 w. — 1976 r. — sprzedam. Tel. 33-58-05. g-73875
TELEWIZOR Beryl sprzedam. Jęro-dowa 19/42 — Borek. g-73881
ZASTAWA — 1977 — sprzedam. ul. Siemiaszki 32/29. g-73868
PILNE sprzedam magiel elektrycz-ny, z gwarancją. Oferty 73977 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DYWAN 2x3 i filizy — zagraniczne — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 48-38-16. g-73932
ZAMIECIE Fiata 125 nowego — na nowego „malucha”. Oferty 73908 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„MALUCHA” — 1979 — sprzedam. Tel. 44-79-16, po 16-tej. g-73936
ZŁOTE obrączki 8-gramowe — sprze-dam. Tel. 48-16-53. g-73966
OWCZARKA niemieckiego z rodowodem, 16-miesięcznego (psa) — sprzedam. Os. Strusia 18/183. Włeczno-rem. g-73428
OBRACZKI sprzedam. Tel. 44-08-59.
BLACHARKE Wołgi 21, częściowo do remontu — sprzedam. Lublańska 24/15. g-73727
PIĘKNEGO 12-miesięcznego owczar-ka niemieckiego, rodowodowego, złoto medaliste — sprzedam. Adres: Kraków, ul. Górnickiego 8/2a (Plac Pradnik), godz. 20-21. g-73992
TRABANTA — sprzedam. Auto-Ser-vic — ul. Miechowska 6. g-73755

tygodniowy program TV

(od 23 do 29 września 1983 r.)

15.10 Międzynarodowy Dzień Głuchego: Historia szkolnictwa dla głuchych
15.15 Losowanie Dużego Lotka
15.30 Klub 6 kontynentów
16.15 Teatr telewizyjny: Herman Bahr — „Koncert”
17.35 Jutro poniedziałek
18.00 Studio sport
18.50 Międzynarodowy Dzień Głuchego: Alfabet palcowy
19.00 Wieczorynka: „Pszczołka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn Świat
20.15 „Całujcie dziewczęta” (2) komedia prod. ang.
21.10 Sportowa niedziela
22.05 Piknik Country
22.50 „Wieliczka wczoraj i dziś i...” — film dok.

Poniedziałek

13.30 TTR — Matematyka. Zbio-ry liczbowe
14.00 TTR — Język polski. Teatr antyczny
15.25 NURT. Społeczność uc-zniowska w szkole
15.55 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Zwier-zyniec oraz film „Jana z Dżungli”
17.00 Dziennik
17.15 Echa stadionów
17.45 „Rodzina” — nowela film.
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Nieś mnie błę-kitną wodę”
19.00 Klinika zdrowego człowie-ka — Choroby reumatyczne
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizyjny: Eugene O'Neill — „Pożądanie w cieniu wiązów”
21.45 Rolnicza jesień '83
21.55 Dziennik

Wtorek

22.15 Sprawy międzynarodowe — Gorąca jesień
22.45 Warszawska Jesień '83
6.00 TTR — Matematyka. Zbio-ry liczbowe
6.30 TTR — Język polski. Teatr antyczny
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. IV — Spotkania i baśnie
9.30 Film dla II zmiany: „Do krwi ostatniej” — „Kryzys”
11.00 Dla szkół: Język polski, kl. II lic. — Dzieje dramatu: Szekspir — „Hamlet”
11.55 Dla szkół: Język polski, kl. III lic. — Dzieje dramatu: Wy-spiański — „Wesele” (I)
12.50 Dla szkół: Plastyka, kl. III — Spotkania z Sz. Kobylińskim
13.30 TTR — Język polski. Ko-media A. Fredry
14.00 TTR — Matematyka. Per-mutacje i wariacje
15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Aka-demia muzyczna
16.30 Dla dzieci: Skakanka
17.00 Dziennik
17.15 Interstudio
17.40 „Jeszcze pożyjemy” — reci-tal grupy „Babsztyl”
18.00 „Bobka” — lipiec 83 — program publ.
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Plastusiowy pa-miętnik”
18.55 Aktualności Agencji Artel
19.00 Portret klasy robotniczej — Robotnicy w XIX w.
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Do krwi ostatniej” — „Kryzys”

21.15 Kram — magazyn konsu-mentów
21.55 Rolnicza jesień '83
22.05 Dziennik
22.25 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — Hasła na literę „J” i „K”
22.55 Człowiek człowiekowi: „Jó-zia” — telewizyjny film dok.

Środa

6.00 TTR — Język polski. Ko-media A. Fredry
6.30 TTR — Matematyka. Per-mutacje i wariacje
9.00 Dla szkół: Fizyka, kl. 6 — Mierz, więc jestem fizykiem
9.30 Film dla 2 zmiany: Ludzie wśród ludzi „Kiedy już wszystko będziemy mieli” — węg. film oby-czajowy
11.00 Dla szkół: Historia, kl. 7 — Nadzieje i złudzenia
11.55 Dla szkół: Fizyka, kl. 8 — Kto się ukrył w atomie?
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Uprawa roślin. Znaczenie wilgotności i opadów w życiu roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolni-cтва. Stopy żelaza i ich obróbka
14.35 NURT — Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela
15.05 Program dnia oraz film a-nimowany „Oto Shadoki”
15.10 Dziennik
15.25 Europejskie puchary piłkar-skie: Lechia — Juventus
W przerwie:
Ok. 16.15 Losowanie Express Lot-ka i Małego Lotka
17.20 Dla przedszkolaków: Tik-tak
17.50 „Lidzbarskie biesiady saty-ry i humoru” — rep. film.
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc
19.00 Opowieści z krańców świa-ta: „Smutek zmierzchów”
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Ludzie wśród ludzi: „Kiedy już będziemy mieli wszystko” — węg. film obycz.
21.30 Rolnicza jesień '83

21.40 Kronika Mistrzostw Świata w zapasach
22.05 Dziennik
23.00 Teatr małych form: Ire-neusz Iredyński „Wszyscy zostali napadnięci”

Czwartek

6.00 TTR — Uprawa roślin. Zna-czenie wilgotności i opadów w ży-ciu roślin
6.30 TTR — Mechanizacja rolni-cтва. Stopy żelaza i ich obróbka
8.10 Dla szkół: Język polski, kl. 7 — Spot ania: Jan Kochanowski
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 1 lic. — Poezja: Homer „Iliada”
9.30 Opowiadania Agaty Christie: „Tajemnica lustra” — film prod. ang.
11.00 Dla szkół: Praca — techni-ka, kl. 4 — Obserwatorium meteo-rologiczne
13.30 TTR — Uprawa roślin. Pielęgnowanie, choroby i zbiór ziemniaków
14.00 TTR — Hodowla zwierząt. Organizacja produkcji żywności wie-przowego
15.55 Program dnia oraz film a-nimowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Byd-goskie imprezy muzyczne, „Sta-wiam na Tolka Banana” — „Ka-rioka”
17.00 Dziennik
17.15 „Nad Bzurą” — wojskowy program historyczny
17.40 Człowiek dla człowieka — mag. PCK
17.50 Telekino
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”
18.55 Aktualności Agencji Artel
19.00 Sonda — Duplikat
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Opowiadania Agaty Christie — „Tajemnica lustra”
21.10 Kronika Mistrzostw Świata w zapasach
21.30 Albumu powstańczego ciąg dalszy — program publ.
22.00 Rolnicza jesień '83
22.10 Dziennik
22.30 Pegaz

Chcesz kupić — sprzedać

MIESZKANIE
DOM lub PARCELE

— skorzystaj z usług pośred-nictwa JANUSZA CHMURY
Kraków, ul. Basztowa 18 m 5
czynnego we wtorek czwartek
w godz. 10-18

USŁUGI

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakiero-wanie parkietów — Zwarycz, tel. 44-55-54. g-74050
PRZEPROWADZKI na terenie Kra-kowa oraz całego kraju oferuje za-kład transportu mebli — Zenon No-wak, Kraków, ul. Floriańska 18, tel. 22-19-98, w godz. 11-16. g-73399
MALOWANIE tapetowanie mieszkań — Orzolek, tel. 55-38-16. g-73972
MONTAŻ karniszy, uszczelnianie o-ken, osadzanie kółków — wykonuje Flutkowski, tel. 33-51-90. g-74137
MYCIE okien, sprzątanie, również po remoncie — Mirochna, tel. 22-08-08, po 16-tej. g-74077
MOZAIKĘ — układa, cyklinuje, lakieruje Stochmal, tel. 44-87-68.
CYKLINOWANIE lakierowanie par-kietów — Kiebaszński, tel. 37-05-16.
ELEKTRONICZNYM systemem prze-czytawania kodów — zabezpiecza mieszkanie, domki jednorodzinne i inne obiekty — zakład usługowy elek-troniki i automatyki, inż. M. Talar, tel. 37-31-18 lub tel. 11-91-22, w godz. 9-15. g-73583

RÓŻNE

GAZAU poszukuję. Tel. 22-23-56.
POSZUKUJE masażysty do masażu odczuwających Oferty 73902 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„INTER-AUTO” — skup i sprzedaż części nowych i używanych do sa-mochodów zagranicznych — Ziembliński, Kraków, ul. Wieniawskiego 26.
PRZYJME współnika do prowadzenia zakładu gastronomicznego przy tra-sie w Bieszczy. Oferty 73997 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FRYZJERKA Halinka, która pra-cowała ostatnio w zakładzie przy ul. Siennej — plac Mariacki — pracuje obecnie w zakładzie przy ul. Kościuszki 42 i serdecznie zaprasza swo-je Klientki. g-73428
KRYNICA Zdrój — wynajmę 25-30 miejsc przedsiębiorstwu lub instytu-cji. Stółowa na miejscu. Oferty 73916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NOWO otwarty sklep z art. meta-łowo-technicznymi, motoryzacyjnymi, elektrotechnicznymi, gospodarstwa domowego oraz sportowymi zaprasza Klientów i Dostawców. Matias, Kraków, ul. Lubicz 30. g-73544
GAZAU do przeźmierzania dużego auta — wynajmę. Tel. 37-14-27.

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem — 20 km od Kra-kowa — sprzedam. Tel. 37-82-60.
KRYNICA — parcele budowlana sprzedam. Oferty 72187 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
DZIAŁEK rekreacyjna pod warzyw-a — sprzedam. Tel. 22-71-86, po 21-szej.
SPRZEDAM domek góralski nad je-ziorą Rożnowskim. Oferty 73610 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZGUBY
NAGRODA! Zaginął duży czarny pies. Wiadomość: ul. Modrzewskiego 45/1. g-74254
KTO przysłał zabłąkanego Czarnego psa — mordka zarosnięta, si-łwiejący grzbiet i głowa. Proszę o zwrot za nagrodą: Kraków, Nad-brzeźna 3/3 lub tel. 44-37-43. g-73930

Z-cę DYREKTORA

DS. TECHNIKI I ZAPLECZA

zatrudni
PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ „NOWA HUTA”
w KRAKOWIE, ul. K. MAKUSZYŃSKIEGO 19.

Wymagane wykształcenie wyższe o specjalności budowni-ctwo ogólne, z uprawnieniami w wykonawstwie i projektowa-niu.

Warunki do uzgodnienia osobiście. tel. 44-24-12.

K-6429



PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
23	24	25
WRZESNIA	WRZESNIA	WRZESNIA
Tekli	Gerarda	Aurelii
Bogusława	Teodora	Ładysława

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Maria. Bagatela 19.15 Czas Arleki- na. Ludowy 19.15 Hioh. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny za- mek. STU (namiot przy ul. Rydla 31) 20 Ubu król. 18, 20 (al. Krasin- skiego 16) Wesołe przygody Ko- ziołka Matołka (Gościnne występy Teatru „Kalamur” z Wrocławia).

Sobota

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kame- ralny 19.15 Maria. Bagatela 19.15 Czas Arleki- na. Ludowy 19.15 Hioh. Muzyczny 19.15 Błękitny zamek. Groteska 17 Pułapka. STU (namiot przy ul. Rydla 31) 20 Ubu król. 19 (al. Krasin- skiego 16) Hamlet — Ku- glarz. Kolejacz (ul. Bocheńska 5) 19 Jadzia wdowa.

Niedziela

Słowackiego 18 Uroczysty kon- cert inauguracyjny Dni Lipska w Krakowie. Stary Teatr im. H. Mo- drzejewskiej — Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kame- ralny 19.15 Maria. Bagatela 19.15 Czas Arleki- na. Ludowy 19.15 Hioh. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 16 Kop- ciuszek. Groteska 17 Pułapka. Ko- lejacz 19 Jadzia wdowa. STU (na- miot przy ul. Rydla 31) 20 Ubu król. 19 (al. Krasin- skiego 16) Ha- mlet — Kuglarz.

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 19.15 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18) oraz filmy krótk. Uciecha 15.45 Odmienne stany świa- domości (USA 1. 15). 18 Wierna żo- na (fr. 1. 18 — pożegnanie z fil- mem). 20 Wejście Smoka (Hong- kong-USA 1. 18). Warszawa 15.45 Nieciekawa historia (pol. 1. 15). 18 Wielki Szu (pol. 1. 18) oraz filmy krótk. 20.15 Okno (pol. 1. 18). Wo- ność 15.30 „1941” (USA 1. 15) oraz filmy krótk. 18, 20.15 Austeria (pol. 1. 15). M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 Film prod. pol. z cyklu: Ekranizacja powieści T. Dołegi- Mostowicza Wzros (ul. Zamojskie- go 50) 16, 19 Danton (pol.-fr. 1. 15). Świt (os. Teatrulne 10) 16 Goście z galaktyki Arkana (jug.-czech. 1. 12). 18, 20 Wielka majówka (pol. 1. 15). Mała sala 15, 17 Brylanty pani Zuzy (pol. 1. 15). 19 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18 Czułe miejsca (pol. 1. 18). 20 Młody Frankenstein (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Zwolnienie warunkowe (USA 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18 Sasiedzi (pol. 1. 15). 16, 20 Trąd (pol. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Szkok, bunt, perwersja — inaugu- racja przeglądu twórcz. L. Bunue- la. Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Imperium namiotności (jap. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Zemsta po latach (USA-kanad. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.). 19 Zmory (pol. 1. 18). Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Zemsta po latach (kanad. 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Wyjście awa- ryjne (pol. 1. 15). 18, 20, 21.15 DKF „Kropka” — Maraton Science fiction.

Sobota

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Walka o ogień oraz filmy krótk. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Odmienne stany świa- domości, 18 Wierna żona, 20 Wej- ście Smoka. Warszawa 15.45 Nie- cieka historia, 18 Wielki Szu o- raz filmy krótk. 20.15 Okno. Wo- ność 10 — seans zamkn., 12.30 Pen- sja pani Latter (pol. 1. 12). 15.30 „1941” oraz filmy krótk. 18, 20.15 Austeria. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 Film z cyklu: Angielskie filmy o II wojnie światowej. Wzros 16, 19 Danton. Świt 16 Go- ście z galaktyki Arkana, 18, 20 Wielka majówka. Mała sala 15, 17 Brylanty pani Zuzy, 19 Wejście

Smoka. Światowid 16, 18 Czułe miejsca, 20 Młody Frankenstein. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Zwolnie- nie warunkowe. Kultura (Rynek Gł. 27) 10, 12, 16 Powrót Mecha- godzilli (jap. b.o.), 14 Gdzie jest ge- neral (pol. b.o.), 18, 20 Trąd. Zwią- zkowiec 16, 18, 20 Szkok, bunt, per- wersja — przegl. twórcz. L. Bu- nuela. Dom Żołnierza — niecz. Tęcza 12.30, 17 Barbara Radziwi- łówna (pol. b.o.). Pasaż 10, 15, 17, 19 Zemsta po latach, 12 Bajki, 13 Piraci na Pacyfiku (rum.-fr.). Pod- wawelskie (ul. Komandosów) 15 Janosik (pol. b.o.), 17 Vendetta (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17 Muppety jadą do Hollywood, 19 Zmory. Wista 15, 17, 19 Zemsta po latach. Sfinks 16, 18, 20 Wyjście awaryjne.

Niedziela

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Walka o ogień oraz film krótk. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Odmienne stany świa- domości, 18 Wierna żona, 20 Wej- ście Smoka. Warszawa 13 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12), 15.45 Nie- cieka historia, 18 Wielki Szu o- raz filmy krótk. 20.15 Okno. Wo- ność 10, 12 Winnetou i król nafty (jug. b.o.), 15.30 „1941” oraz filmy krótk. 18, 20.15 Austeria. M. Gwar- dia 16 Na wylot (pol. 1. 18), 18, 20 Klejnot wolnego sumienia (pol. 1. 18). Wzros 12 Bajki, 13 Goście z ga- laktyki Arkana (jug.-czech. 1. 12). Przegląd filmów prod. NRD: 16, 18 Meżczyzna w peruce (NRD b.o.), 20 Legenda o Paulu i Pauli (NRD 1. 15). Świt 14.30 Bajki, 16 Goście z galaktyki Arkana, 18, 20 Wielka majówka. Mała sala 15, 17 Brylan- ty pani Zuzy (pol. 1. 15), 19 Wejście Smoka. Światowid 14 Przygody Ro- binsona Cruzoe (radz. b.o.), 16, 18 Czułe miejsca (pol. 1. 18), 20 Młody Frankenstein. Mała sala 13, 17.15, 19.30 Zwolnienie warunkowe. Kultura 10, 14, 16 Powrót Mecha- godzilli, 12, 18, 20 Trąd. Związo- wiec 12.15 Przygody barona Mün- chausena, 16, 18, 20 Szkok, bunt, perwersja — przegl. twórcz. L. Bunuela. Dom Żołnierza 12 Wej- ście Smoka. Tęcza 15 Barbara Ra- dziwiłówna, 17 DKF: Na tropie sokoła (NRD), 19 Imperium na- miotności. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Zemsta po latach. Podwawelskie 12 Bajki, 15 Jano- sik, 17 Vendetta. Ugorek 14 Bajki, 15, 17 Muppety jadą do Hollywood, 19 Zmory. Wista 11, 12 Bajki, 15, 17, 19 Zemsta po latach. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Wyjście a- waryjne.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty: Odsiecz Wie- deńska 1683 (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Le- nina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroni- nie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddziały: św. Jana 12: Kraków w epoce Jana III Sobieskiego (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Ry- nek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 10—14). ul. Pomorska 2: Meceznstwo i wal- ka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 10—14). Wieża Ra- tuszowa, Rynek Gł. (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Judaistycz- ne, ul. Szeroka 24 (piąt. sob. niedz. 10—14). Galeria, SOK, Mikołajska 2: Rzeźba „Kopernik” W. Kuśmy (piąt. 11—17, sob. niedz. niecz.). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malar- stwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Szołajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średnio- wiecze Małopolski. Pradzieje No- wej Huty, Mumie egipskie w świe- tle promieni X (piąt. 10—14, sob.

14—18, niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. (piąt. 9—16, sob. niedz. 13—17). Etnogra- ficzne, pl. Wolnica 1: Polska kul- tura lud. Malarstwo M. Wnęć, Sztuka turecka XVII—XX w. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wista- wowy, pl. Szczepański 3a: Małe Formy Grafiki — Polska, Łódź '83 (piąt. sob. niedz. 11—18). ZPAF, ul. św. Anny 3: Pielgrzymki Papieża (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Manhattan plantami otoczony (piąt. sob. niedz. 10—17). al. Róż 3: Te- maty mal. w obrazach ze zb. TPSP (piąt. sob. niedz. 10—17). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17). Muze- um Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Plakatspo- łeczno-polit. z ok. 44 roczn. napas- ci hitlerowskiej na Polskę (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Flo- rianańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malar- stwo XIX i XX w., A. Woiski — akwaforty, litografie (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Foto- grafia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz.

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wy- padki i nagłe zachorowania) Łaza- rza 14: wypadki: tel. 999, zachoro- wania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium oku- listyczne (całą dobę), Rynek Pod- górski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), ul. Pia- stowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Ba- llice 11-90-23, Niepolomice 198, Sie- ciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Grzegorz- ecka 18, Laryng. Kopernika 23a, Oku- list. Kopernika 38. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog., Oku- list. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neu- rologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika 19a, Chir. dziec. Prokocim. Urolog. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kope- rnika 23a, Okulist. Witkowiec. Neu- rologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłosze- nia (8—12).

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ulanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Ska- wińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet sto- matologiczny (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wieś, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Kras- ińskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szewska 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłównu 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecz- nej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Wary- ska 24, Pstrowskiego 94, Wro- cławskiego 48/52, Nowa Huta — Cen- trum A, bl. 4, Mysłenice Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizy- ty domowe lekarzy chorób dziec. oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-56-66. Krak. Tow. Świadomego Ma- cierzynstwa, Młodz. Poradnia Le- karska, ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17, niedz. niecz.). Pomoc Dro- gowa PZM, ul. Kawłory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6- letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32

(piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). Po- got. Techn. „Pomozbyt”, al. Poko- ju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19, sob. niedz. niecz.). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p.: porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna (seksuolog- psycholog) tel. 22-54-74 (piąt. 16—20).

APTEKI

Piątek — Sobota Niedziela

Pl. Szczepański 1, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wiel- kiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

różne

Piątek — Sobota Niedziela

Zoo (Lasek Wojski) 9—18 Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19

Rejs statkiem po Wiśle do Bie- lan 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. co godzinę od 9—18

Wesołe miasteczko (Mistrzejow- ce) 13—20

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn muz. 15.55 Radio Kierowców. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Gi- tara, banjo i... country. 18.20 W po- szukiwaniu ulubionej melodii. 18.50 Gorący temat. 19.00 Matysiakiowie. 19.30 Zaczarowane melodie (dla dzieci). 20.10 Koncert żyćzeń. 20.38 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sport. 21.15 Ważne rocznice. 22.25 Repe- tycja z jazzu. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyko- nawcy. 17.05—18.30 Kraków na an- tenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Słuchajmy ra- zem, 19.30 Koncert WOSPiT. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki jazzu. 21.30 Literatura i muz. 21.30 Nagranie wiecz. 21.40 Gra w kla- sy — odc. pow. J. Cortazara. 22.00 Klub stereo. 22.50 Wieczory z Wol- terem — Co się zdarzyło pięknej Kunegundzie. 23.05 Z twórczości G. Faure. 23.35 Wieczory z Wolterem — Jak krótkotrwale było szczęście dwojga kochanków. 23.50 Nocny blues. 0.50 Echa dnia.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22. 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wa- kacje z przebojem. 15.45 Radio Kierowców. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polit. dla wszystkich. 17.50 Do you speak English? 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: E. M. Remarque — Noc w Lizbonie. 19.30 Czas relaksu. 19.49 Tu Polskie Radio Warszawa. 20 Interadio. 20.45 Klub Trójki: Wyobraźnia poetycka. 21 Trzy kwa- dranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Szah name, czyli Księga Królewska. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Warszawa w poezji.

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23. 7.20 Poranne Sygnały. 8.10 Ob- serwacje. 8.20 Przegląd prasy. 8.35 Melodie na dzień dobry. 8.45 Żo- nięski zwiad. 9.00 Cztery pory ro- ku. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muz. folklorem malowana — w rytmie czaradza. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Śpiewa R. Tarasiewicz. 13.30 Muzyka starego Wiednia. 14.05 Ma- gazyn muz. Rytm. 15.55 Radio Kie- rowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Katalog wydawnictw. 16.20 Koncert żyćzeń. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Telegramy muzyczne ze świata. 18.20 40 minut jazzu i pio- senki. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Supelek. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sportcie. 21.05 Radiowy Tygodnik Kult. 21.25 Pół tuzina atrakcji muz. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zapraszamy do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05 Muzyczne dzień dobry. 6.30—8.00 Kraków na antenie: Co nie- sie dzień w tym o godz. 7.45 — odc. pow. R. Mac Donald a pt. Lewie pieniądze. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare jak świat. 8.30 Poranna serenada. 9.00 Gra w kla-

sy — odc. pow. J. Cortazara. 9.20 Muzyka, którą lubi A. Korzyński. 9.50 Powrót na wyspy — odc. pow. P. Quentin. 10.00 Godzina melo- mana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret dwójki. 11.30 Ty- dzień w stereo. 12.00 Radio Praha. 12.25 W stronę jazzu. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.20 Z malo- wanej skrzyni. 13.30 Album ope- rowy. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Co jest grane — nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie.

18.00 Co niesie dzień — wyd. po- południowe. 18.30 Muzyczna gale- ria dwójki. 19.30 Wieczór w Fil- harmonii — Rep. z XXVI Międz. Fest. Muz. Współcz. Warszawska Jesień. 20.10 Festiwal w Cannes 1983 r. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki jazzu: S. Rollins. 21.30 Literatura i muz.: 21.30 Na- granie wiecz. 21.40 Gra w klasy — odc. pow. J. Cortazara. 22.00 Stu- dio Stereo zaprasza. 22.40 Halo Berlin, Halo Warszawa. 24.00 Stu- dio stereo zaprasza.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Czy mó- wisz po polsku? 8.30 K. Jaszen — Poeta i bej. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Wakacje z przebojem. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: E. M. Re- marque — Noc w Lizbonie. 10.30 Złote lata swingu. 11 Nie czyta- łicie, to posłuchajcie. 11.15 Pod da- chami Paryża. 11.49 Tu Polskie Radio Warszawa. 12.05 W tonacji Trójki. 13 K. Jaszen — Poeta i bej. 13.10 Powtórka z rozr. 14 La- to w Filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Jeden świat. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polit. dla wszystkich. 17.50 Czy mówisz po polsku? 18.05 Inf. sport. 19 Pa- miętnik potoczny — wrzesień 1883. 19.30 Czas relaksu. 19.47 Tu Pol- skie Radio Warszawa. 20 Lista Przebojów pr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Wspaniała dziewczyna. 22.45 Moja ulubiona fantazja — G. Connors. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

5.30—8.45 Retransmisja Pr. I. 8.50 Aktualności. 9.05 NURT — Cywilizacja i kultura współcz. 9.30 Radio — szkoła. 9.45 Aud. informacyjna o kursie jęz. franc. 10.05 NURT — Innowacje edukacyjne w Polsce i na świecie. 10.25 Teatr Klasyki dla Młodz.: Barykada na Konopnej wg Nędzników W. Hugo. 11.30 Aud. informacyjna o kursie jęz. angielskiego. 11.57—13.00 Retransmisja Pr. I. 13.00 Między nami — mag. nastolatków. 13.30—24.00 Retran- smisja Pr. I.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 18, 20, 23. 7.30 Muz. w rannych pantoflach. 8.25 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Rad. Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV Studio S-1. 10.30 Hasło — Mops — słuch. I. Iandau (dla dzieci). 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 13.00 Przegl. tygodni- ków. 13.15 Klasyki operetki. 14.00 Mag. problemów międzynarod. 14.30 W Jezioranach — odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert żyćzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofo- nie. 17.00 Relacja ze spotkań o mistrz. I ligi piłki nożnej. 18.10

Jak oblicza się średnią płacę?

60 proc. pracujących zarabia poniżej „średniej”

(Dokończenie ze str. 1)

mi i wypłatami z zysku (i nad- wyżki bilansowej). W skali rocz- nej oblicza się ponadto wynagro- dzenie miesięczne powiększone o wypłaty z zakładowego funduszu nagród.

Do wynagrodzeń osobowych za- licza się wypłaty pieniężne oraz wartości świadczeń w naturze, a m. in. wynagrodzenie zasadnicze, premie i nagrody. Dodatki (np. za pracę w warunkach szkodli- wych dla zdrowia, za staż pra- cy, za pełnienie funkcji kierow- niczych), wynagrodzenia za pra- cę w godzinach nadliczbowych, zasiłki chorobowe, świadczenia deputatowe itp.

GUS przyznaje, że słabością takiego ustawienia składników średniego wynagrodzenia jest to, że nie uwzględnia ono dużego zróżnicowania wielkości faktycz- nego czasu pracy. Są przecież grupy zatrudnionych, którzy pra- cują znacznie dłużej ponad usta- nowiony czas pracy — w wolne soboty, w godzinach nadliczbo- wych itp. Oni rzecz jasna zara- biają, i słusznie, więcej i podno-

Merkuriusz rządowy. 18.20 D.c. re- lacji sport. 18.30 Świat muzyki. 19.00 Świat w tygodniu. 19.10 Wie- czorna serenada. 19.30 Ogród pelen śpiewu — słuch. poetyckie J. Kier- sta. 19.50 Śladem naszych inter- wencji. 20.05 Komunikat Totaliza- tora Sport. 20.10 Przy muzyce o sportcie. 21.05 Gwiazdy i legendy opery warszawskiej. 21.35 Giełda płyt. 22.00 Bitwa nad Bzurą — słuch. dok. W. Maciejewskiego. 23.18 Koncert bez biletu... od filmu do kabaretu.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 7.40—8.00 Kraków na antenie: 8.00 Co słychać. 8.10 Muzyka. 8.15 EREMS. 8.45 Miniatury muz. 9.00 Muzyka z jednego filmu. 9.40 Mi- niatura literacka. 9.45 Muzyka ba- roku. 10.15—12.00 Kraków na an- tenie. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.30 Koncert żyćzeń. 11.55 Chwila muzyki. 12.00 Muzy- ka dla kolekcjonerów. 13.05 Reci- tal tygodnia — H. Łukomska. 13.45 Piosenki z dobrą dykcją. 14.00 Za- kłócenia odbioru — mag. 15.00 38 Festiwal Chopinowski w Duszni- kach. 15.30 Piosenki na telefon. 17.05 Z. Mehta dyryguje poemata- mi Lisz

Sparring mistrzów Polski przed podróżą do Bilbao?

PO ŚRODOWYCH pojedynkach o Puchar Polski, piłkarze wracają do ligowych rozgrywek. W sobotę i w niedzielę rozegrana zostanie dziewiąta seria gier w ekstraklasie i ósma w II lidze. W Krakowie wystąpi mistrz Polski — Lech podejmowany przez Cracovię.

Dla poznaniaków spotkanie na stadionie przy ul. Kałuży będzie ostatnim sprawdzianem formy przed wyjazdem do Bilbao gdzie w środę spotkają się w rewanżowym meczu pierwszej rundy Pucharu Europy z hiszpańskim Athleticem. Wygrana 2:0 w Poznaniu stawia mistrzów Polski w dość korzystnej sytuacji. Jada więc pełni nadziei na awans do kolejnej rundy. Ale przedtem muszą się uporać w Krakowie z „pasiakami”.

Teoretycznie wielkim faworytem sobotniego spotkania (przełożono je z niedzieli w myśl decyzji PZPN wynikającej z konieczności hiszpańskiego wojażu poznaniaków) jest zespół Lecha Mistrz Polski, w tym sezonie grający również bardzo dobrze przewodzi w tabeli. W zestawieniu z przedostatnią drużyną ligi, jaką obecnie jest Cracovia, zwycięstwo podopiecznych trenera Wojciecha Łazarka w Krakowie nie powinno podlegać dyskusji.

Czy istnieje więc szansa na sukces gospodarzy? Z całą pewnością tak! Poziom naszej ekstraklasy nie jest najwyższy, różnice między najlepszymi a najgorszymi drużynami niewielkie zaskakujących rozstrzygnięć nie brakuje. Zdajemy sobie sprawę z niedostatków w grze „pasiaków”, z braku w tym zespole pił-

karzy wielkiego formatu, ale — tak przynajmniej bywało ostatnio — krakowianie z każdym przeciwnikiem walczą z całych sił, rzucają na szalę wielką ambicję. Jeżeli zagrają podobnie w sobotę, mogą sprawić niespodziankę. Przecież w minionej środę, w Kostrzynie, mistrzowie Polski mieli ogromne kłopoty w rozstrzygnięciu na swoją korzyść spotkania pucharowego z II-ligową Celulozą. Przeszli do kolejnej rundy dopiero po rzutach karnych, w których okazali się o jedno trafienie lepsi od gospodarzy. Doniesienia z tego meczu mówią o nie najlepszej grze lechitów, o braku świeżości, dynamiki w poczynaniach piłkarzy tej drużyny. Ambicja, wola zwycięstwa „pasiaków” mogą więc zniwelować wyższość techniczną i taktyczną rywali. Czy tak jednak będzie?

Wiśła pojechała do stolicy na spotkanie z Legią, zespołem, który mierzy wysoko. „Biała gwiazda” zamyka ligową tabelę, jak do tej pory nie udało się zawodnikom tego zespołu wygrać jeszcze żadnego meczu. Czy potrafią dokonać tej sztuki na stadionie Wojska Polskiego?

Biorąc pod uwagę aktualny układ sił, wydaje się to mało prawdopodobne. Lecz pamiętać należy, że wiślacy zwykle rozgrywają w Warszawie dobre spot-

kania. Może więc i tym razem tak będzie.

Oto zestawienie par najbliższej serii gier: sobota — Cracovia — Lech (sędziuje p. G. Rek z Gdańska), ŁKS — Bałtyk, Ruch — Widzew, Górnik Zabrze — Zagłębie, niedziela — Legia — Wiśła (sędziuje p. W. Urbańczyk z Bielska), Pogoń — Śląsk, Górnik Wałbrzych — Motor, GKS Katowice — Szombierki.

W Nowej Hucie, na Suchych Stawach, dojdzie do hutniczego pojedynku krakowsko-warszawskiego. Gospodarze są na 12 miejscu w tabeli, goście na szóstym, mając o 2 pkt więcej zdobyte. Czy podopieczni Lucjana Franczaka zdołają wyrównać punktowy bilans? Oby. (JL)

„Brązowi” w pościgu za rywalami

W VII kolejce spotkań III ligi piłkarskiej z dwóch drużyn krakowskich Garbarnia będzie podejmować na własnym boisku Czujaw Przemysła, a rezerwa Cracovii wyjedzie na mecz z Tarnovią.

„Brązowi” stracili do prowadzącej w tabeli Stali Rzeszów już 6 punktów i nie mogą sobie pozwolić na gubienie dalszych. Słabsza niż się powszechnie oczekiwano gra podopiecznych trenera Michała Królowskiego jest powodowana trapiącymi zespołu kontuzjami. Z Czujawiem nie będą mogli nadal wystąpić Gołda, Kuder i Maślanka, a więc zawodnicy z podstawowej jedenastki. Pewnym pocieszeniem może być natomiast fakt, iż wróci do drużyny Śmiełek. Mimo tych wszystkich kłopotów faworytem spotkania są gospodarze. Oby tylko dopisała, szwankująca ostatnio, skuteczność strzelecka.



Dzisiaj o godzinie 17

Krakowska inauguracja ligi hokejowej

DZIS o godz. 17 na lodowisku przy ul. Siedleckiego, w spotkaniu inaugurującym rozgrywki hokejowej ekstraklasy w podwawelskim grodzie, Cracovia zmierzy się z Unią Oświęcim. Pojedynek ten może mieć niezwykle ważne znaczenie dla końcowego układu tabeli, bowiem w przedsezonowych rozważaniach w obu dzisiejszych przeciwnikach upatrywano głównych kandydatów do spadku z I ligi.

Unia wystartowała w lidze bardzo udanie, wygrywając z jednym z kandydatów do medalu GKS-em Katowice 5:1 i zademonstrowała niezłe przygotowanie. „Pasiaki” natomiast przegrali w Tychach z tamtejszym GKS-em 2:5 ale po bardzo zaciętej walce.

Silny więc wydają się być rów-

no podzielone. Na korzyść gospodarzy przemawia atut własnego lodowiska, goście przyjadą natomiast do Krakowa z przewagą psycholog „znaj” i bez kompleksów, bowiem wcześniej w „Pucharze Sportu i PZHL” rozgromili podopiecznych trenera Władysława Radwańskiego aż 11:1. Mijemy jednak nadzieję, że podobna sytuacja nie powtórzy się i „pasiaki” wyjdą z tego pojedynku zwycięsko.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Katowice z ŁKS-em, Zagłębie z Tychami, Podhale z Naprzodem i Polonia z Budowlanymi. (PSP)

Czary... zabronione

FEDERACJA piłkarska Suazi zabroniła klubom piłkarskim stosowania „rytuału czarnoksiężniczego” przed meczami. Wielu piłkarzy i kibiców w tym kraju przed meczami wykonywało swoiste „czary”, mające odebrać siłę przeciwnym rywalom. M.in. specjalnie przygotowanym płynem pokrapiano wyposażenie piłkarskie zawodników, a także boisko, na którym miał się odbyć mecz. Decyzja władz piłkarskich wywołała niezadowolenie.

Poprzednio oficjalnie zabroniono stosowania „czarów” na boisku przed lipcowym meczem reprezentacji Suazi z drużyną złożoną z angielskich klubów Manchester City i Tottenham Hotspurs. Gospodarze przegrali ten mecz 1:6.



„Wawelskich smoków” warszawsko-gdańska wyprawa

BARDZO obiecująco zainaugurowali rozgrywki ligowe koszykarze Wisły. Wygrane z wice mistrzami Polski — Górnikiem

i brązowymi medalistami ostatniego sezonu — Gwardią i to po zaciętej walce sprawiły, że wśród kibiców „Wawelskich smoków” odżyły nadzieje na wysoką lokatę w tabeli ich pupilów, na dobre, ciekawe mecze w ich wydaniu.

Czy te oczekiwania się ziszczą, czy rzeczywiście nastąpi korzystna zmiana w stylu gry krakowian? Na te pytania za wcześnie jeszcze szukać jakiejś racjonalnej, prawdopodobnej odpowiedzi. Być może, że tak będzie.

O tym, czy zwycięstwa podczas minionego weekendu były jednorazowym wyskokiem, czy też zapowiedzią lepszego jutra koszykarzy Wisły przekonamy się po nadchodzącej kolejce. Pojechali bowiem krakowianie grać w Warszawie z Legią i w Gdańsku z Wybrzeżem. Zespołami nie najlepszymi (gdańszczanie wrócili dopiero do ekstraklasy), ale też nie sprzedającymi łatwo swej skóry. Jeśli więc wiślacy — pro-

BERLIN. W pierwszym finałowym spotkaniu mistrzostw Europy siatkarzy Polska pokonała NRD 3:1 (15:11, 15:8, 10:15, 16:14).

INNSBRUCK. Podczas mistrzostw świata w strzelaniu z broni pneumatycznej Polka — Julita Macur zajęła 2 miejsce w konkurencji pistoletu. Zwyciężyła Szwedka — Kerstin Bodin.

CARACAS. Skompletowana została czwórka finalistów Pucharu Ameryki Północnej. Po poprzednich zwycięstwach — Paragwaju, występują w finałach: Bразylia, Peru i Urugwaj.

telegraficznie

SZANGHAI. Podczas Igrzysk Chińskich Zhu Jianhua poprawił swój rekord świata w skoku wzwyż o 1 cm, przeskakując poprzeczkę na wysokości 238 cm.

CZESTOCHOWA. Odbywają się tu samolotowe mistrzostwa Polski w konkurencji rajdowo-nawigacyjnej. Po pierwszym etapie prowadzi W. Nycz i J. Janiga z Rzeszowa przed małżeństwem Lenartowiczów z Krakowa.

WARSZAWA. Prezydium PZPN postanowiło, że od ćwierćfinałów Pucharu Polski rozgrywki te toczyć się będą systemem mecz i rewanż. Ustalono też, że 1/8 Pucharu odbędzie się 19 listopada, a pierwsze mecze ćwierćfinałowe 27 listopada br.

LESKO. Rozgrywany tu jest turniej szachowy o Puchar Bieszczadów. Po 7 rundach prowadzi Risto Nicewski z Jugosławii — 5 pkt.

W ligach piłki ręcznej

„Curiosalna” Cracovia gra ze Ślęzą Hutnicy w osłabionym składzie

SPRAWOZDAWCA „Przeglądu Sportowego” napisał po ostatnim występie szczytników Cracovii w stolicy, że jest to dla niego drużyna curiosalna. Jeżdżą na mecze w dziesiątkę, gra osmioma zawodniczkami, nigdy nie słyneła z dobrej kondycji, a tu nagle pokonała Skrę właśnie w drugim ze spotkań i to w ostatniej fazie gry.

Wiele w tym dziwności się żalu warszawskiego sprawozdawcy, że Cracovia wygrała ze Skrą, a trochę braku rozeznania. Pisanie, że Cracovia nie słyne z dobrej kondycji musi dziwić, zważywszy, iż podopieczni Edwarda Surdyki zwykle najlepiej grają w końcówce fazy zawodów, że właśnie kondycyjnym przygotowaniem przewyższają rywalki. A że grają w ósemkę? Przecież w odstępie paru miesięcy z zespołu ubyło, czasowo lub na stałe, dziesięć zawodniczek. O tym sprawozdawca ogólnopolskiej gazety nie wspominał. Ale póki co Cracovia jest na trzecim miejscu w tabeli zdobywszy w ośmiu spotkaniach 13 punktów! Oby tylko tak dalej szło krakowiankom.

W tym tygodniu zespół Cracovii podejmuje w hali Wawelu beniaminka ekstraklasy — Ślęzę z Wrocławia. Krakowianki wystąpią już z Marią Wnęk, która za „czerwoną kartkę” w spotkaniu z AKS ukarana została odsunięciem tylko od dwóch meczów, i powinny za wyrocznią przetrwać na swojej korzyść. Nie będzie to sprawa prosta i łatwa. Ślęza gra bowiem z ogromną ambicją, ma w swych szeregach szybkie, obdarzone silnym strzałem zawodniczki. Muszą więc szczytniki Cracovii zagrać bardzo skoncentrowane, aby zwyciężyć. Mijemy nadzieję, że tak będzie. (L)

PODOBNI jak Edward Surdyka także trener szczytników Hutnika Andrzej Wiśniewski boryka się z kłopotami kadrowymi choć nie w tej skali. Do kontuzjowanych wcześniej Grzegorza Jarosa i Krzysztofa Kopyńskiego dołączył po meczu w Mielcu jeden z filarów drużyny z Suchych Stawów — Jerzy Garpiel. Mocno porażony jest także Marek Ostrowski. W tej sytuacji szkoleniowiec Hutnika mają do dyspozycji tylko 7 zawodników (oprócz bramkarzy).

Trudno więc o optymistyczne prognozy przed najbliższymi pojedynkami krakowian z Anilą w Łodzi. Gospodarze rozpoczęli występy w ekstraklasie od dwóch zwycięstw nad AZS-em Warszawa i są także zdecydowanym faworytem spotkań z Hutnikiem. (PSP)

Nie śmiał zapytać, jakie podejrzenie mogłaby mieć dziewczyna. Moment nie wydawał mu się odpowiedni na takie pytania.

Wayne Sandberg i Kate przesunęli się do nich.

— Z tego, co widziałem wynika, że strzelał jeden z okrętów wojennych przycumowanych w zatoce. Może dla uczczenia święta narodowego?

— A wybuchy? — zapytała Brenda.

— Stąd nic nie widać — odpowiedział Wayne Sandberg. — Przez ten tłum nie można się poruszać.

— A jeśli okręt strzelał w zamek? — podsunęła myśl Brenda. — Zabójca, o którym wspominaliście, miał wykonać swój „kontrakt” tego wieczoru.

Wayne Sandberg skrzywił się.

— Nie przesadzajmy.

— Mówiłeś, że to pewniak — dodała Kate Katzpack. — Pewniak stosują oryginalne środki!

— Brenda, mogłabyś się upewnić? — stwierdził Wayne Sandberg — w zamku jest telefon? — Oczywiście.

— Wróćmy więc do restauracji. Stamtąd zatelefonujesz.

* * *

— Nie można jechać w tym tłumie — narzekała Baricha.

— Daleko jeszcze? — spytał Barto Scalasio.

— Najwyżej dziesięć minut pieszo.

— Zostaw tu samochód, pójdziemy pieszo — zdecydował.

— Jak chcesz.

Zaparkowała na poboczu, wynurzył się z samochodu w sam środek wrzeszczącego i wściekłego tłumu. Niektórzy wykrzykiwali jakieś hasła.



— Co oni tam krzyczą? — zapytał Barto Scalasio, wiedząc, że Baricha rozumie po tu-recku.

— Że to atak Greków, że im się zrewanżują i wszystkich zmasakrują.

Barto Scalasio wzruszył ramionami, wziął Barichę pod rękę i poprowadził pod prąd idącego po obu stronach drogi tłum. Wkrótce doszli do pierwszej ulicy w mieście.

— Którędy? — niecierpliwił się Barto.

— Tędy.

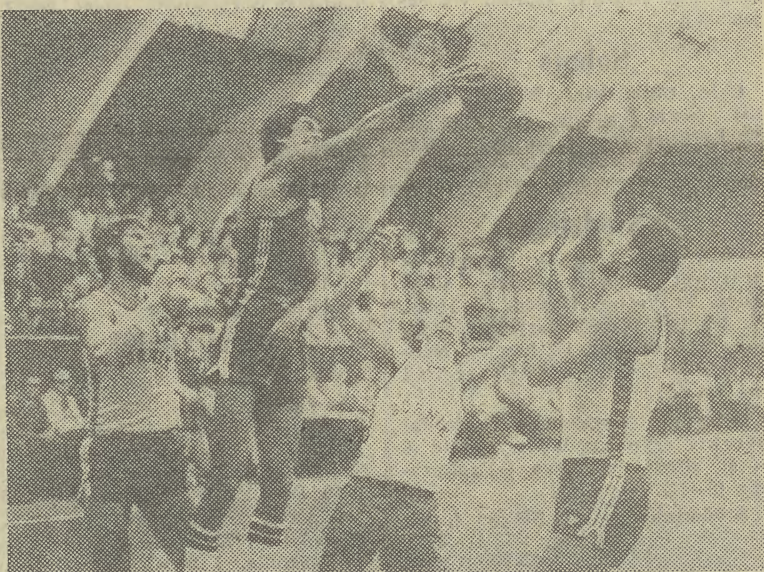
Na szczęście zabójca nie wie, że on się tu włóczy — pomyślał Scalasio — bo łatwo by mu przyszło go sprzątnąć. Nóż między zębra i ani widu ani słychu.

Baricha chyba mówiła prawdę. Tak więc Claire go wydała.

Dziwka!

Ogarnęła go znowu wściekłość.

Zapłaci mu drogo! Brzytwą ją zabije. Starą brzytwą, wyszczerbioną. Tą samą, która ukarała tę dziewczynę na Sycylii, gdy go rzuciła dla innego.



ZBIGNIEW KUDŁACZ należał do najlepszych graczy meczu koszykarzy Wisły z Górnikiem imponując walecznością i skocznością. Na zdjęciu widzimy go w walce o piłkę z trójką zawodników wawbrzyjskich (od lewej) Młynarskim, Krzykałą i Reschke. Mamy nadzieję, że w tym tygodniu w Gdańsku i w Warszawie p. Zbigniew będzie również wybijającą się postacią zawodów. Fot. JADWIGA RUBIS

Pojadą wszyscy troje w woze Barichy do Libanu. Nie może już tu pozostać. Ale w drodze do Libanu, przed przekroczeniem granicy syryjskiej, zatrzyma się w jakimś zacisznym kącie. Nie brakuje tam takich. I wtedy weźmie się do Claire. Najpierw pierś, żeby była zupełnie płaska... potem... brzuch... Może pozwoli także, żeby Baricha zabawiła się z Claire? Zastużyła na taką przyjemność.

A jak zna Barichę, Claire nie poczuje się w raju.

Co właściwie powiedziała Baricha? Że Claire nie nazywa się Claire lecz Brenda?

Pierwszą rzeczą w restauracji będzie sprzątnięcie glin, którzy są z Claire. Nie powinno to być trudne przy bałaganie, jaki panuje w mieście. Sprzątnąć gliny, ale nie Claire.

Kulka w łeb to za łagodna dla niej kara.

— Daleko jeszcze?

— Już dochodzimy.

*

Harry Shulz dojechał na sto metrów do Gu-ney Palas. Nie mógł dalej się przecisnąć. Tłum był zbyt gęsty.

— Pilnuj wozu! — rzucił do Dana Lishka.

Razem z Frankiem Zuberiem torowali sobie drogę wśród tłumu. Trzymali ręce w kieszeniach na rekołści pistoletu. Nigdy nie wiadomo, jak zareaguje tłum na widok dwóch cudzoziemców. Ludzie byli rozważniejsi, wykrzykiwali.

Już na nabrzeżu Harry się zawałał. Logika nakazywała wsiadać z powrotem do szalupy i znaleźć się na okręcie podwodnym. Ale zawsze w swoim życiu był w porządku. W porządku wobec klientów, wobec przyjaciół, wobec tych, którzy mu pomogli.

A Baricha mu pomogła. Obiecał, że ją wywiezie z Turcji. Musi dotrzymać obietnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(12)

Awans M. Marek

OSTATNIO w Nowym Targu odbył się pierwszy strzelowy turniej kwalifikacyjny seniorów i seniorów w tenisie stołowym. Z krakowian najlepiej spisała się zawodniczka Wandy — Małgorzata Marek zajmując pierwsze miejsce i kwalifikując się jednocześnie do turnieju ogólnopolskiego. Jej koleżanka klubowa Grażyna Stępińska była trzecia. W konkurencji mężczyzn najlepiej wypadł Zdzisław Marek z Cracovii plasując się na identycznej pozycji jak G. Stępi.

Notatnik sportowca

DZIEWCZĘTA do sekcji siatkówki (urodzone w latach 1969—70) przyjmuje Wiśła. Zgłoszenia przy ul. Reymonta 22, w godz. 16—17.30.

*

KRAKOWSKI Klub Szermierzy przyjmuje dziewczęta i chłopców w wieku 13—18 lat. Zgłoszenia codziennie w godz. 17—19 przy ul. Kościuszki 24.

*

WANDA ogłasza zapisy do sekcji piłki siatkowej: dziewcząt urodzonych w latach 1970—72 i chłopców urodzonych w latach 1969—71. W tej pierwszej sprawie zgłoszenia można składać w hali klubu przy ul. Bulwarowej 8 we wtorek w godz. 15.30—17.30 oraz w sali XI LO na os. Teatrlnym w poniedziałki w godz. 18—20 i wtorki 16—18. W drugiej natomiast — w hali Wandy w poniedziałki i środy od godz. 16 oraz w piątki o godz. 19.30.

Rekrutacja będzie prowadzić także sekcja żeglarska nowohuckiego klubu (dziewczęta i chłopcy). Informacje na przystani, tel. 44-31-00.

Dokąd pójdziemy?

Piątek
HOKEJ
Godz. 17 — ul. Siedleckiego 7:
Cracovia — Unia Oświęcim
(I liga)

Sobota
LEKKOATLETYKA
Godz. 14 — stadion Wawelu:
Mistrzostwa okręgu

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 — stadion Cracovii:
Cracovia — Lech Poznań
(I liga)

Godz. 16 — stadion Hutnika:
Hutnik — Hutnik Warszawa
(II liga)

Godz. 16 — stadion Korony:
Garbarnia — Czujaw Przemysła
(III liga)

TENIS STOŁOWY
Godz. 17 — hala Wandy:
Wanda — AZS Lublin
(II liga mężczyzn)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 11 — ul. Piastowska 26:
AZS — Anilana Łódź
(II liga kobiet)

Godz. 18 — ul. Głowackiego:
Cracovia — Ślęza Wrocław
(I liga kobiet)

Niedziela
TENIS STOŁOWY
Godz. 10 — hala Wandy:
Wanda — AZS Lublin
(II liga mężczyzn)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 — ul. Głowackiego:
Cracovia — Ślęza Wrocław
(II liga kobiet)

Godz. 11 — ul. Piastowska 26:
AZS — Anilana Łódź
(II liga kobiet)

LEKKOATLETYKA
Godz. 10.30 — stadion Wawelu:
Mistrzostwa okręgu
w wieloboju

BOKS
Godz. 11 — hala Wisty:
Wiśła — Górnik Wesoła
(II liga)